Nr. 232. Dnia 23 sierpnia. Niedziela. Dnia 11 (23) sierpnia 1885 r.

Cena Kurjera: **W Warszawie:** podana jest w nagłówku numeru wieczornego. **Na prowincji i w Cesarstwie:** opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Cena ogłoszeń: **Reklamy:** za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Filipa Beniejusza W.
Poniedziałek: Bartłomieja Apost:
Wtorek: Ludwika Króla.
Środa: Zefiryny Panny Męcz.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 57.
Zachód " " 7 " 07.
Długość dnia godzin 14 minut 10.
Ubyło " " 2 " 33.

Wschód księżyca o godzinie 5 minut 10 w.
Zachód " " 2 " 38 r.
Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 2 cali 3.
Dziś o godzinie 4-ej z rana ciepła 10° R.

Czwartek, Prz. św. Kaz Cezarjusza.
Piątek: Augustyna B. D. Kościoła.
Sobota: Ścięcie Jana Chrzc. Sabiny
Niedziela: Pocieszenia N. M. i Róży.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie.— Dziś Cichomiła, jutro Cieszymira.

Regaty: Drugie regaty Towarzystwa wioślarskiego na Wiśle. (Przystań letnia Towarzystwa, wprost ulicy Bednarskiej—godzina 4 po południu.)

Zabawy: Wyścigi rzymskie. (Zabudowania placu wystawy rolniczo-przemysłowej na placu Ujazdowskim—godzina 5 po południu.)

Teatra: Teatr Letni (w ogrodzie Saskim): dziś „O czem marzą młode dziewczęta", „Pan Geldhab" i „Świeczka zgasła"; jutro „Mąż z grzeczności" (pierwszy raz); — teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej): dziś „Zemsta nietoperza"; jutro „Orfeusz w piekle". **(Godzina 8 wieczorem.)**

Ogród zoologiczny, ulica Fagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Z rozporządzenia ministra oświecenia, opłata szkolna od roku szkolnego 1885/6, we wszystkich klasach gimnazjum 2-go żeńskiego podwyższoną została z rs. 30 na 35 rocznie.

= *Now. wremja* donosi, iż ministerjum skarbu nie zgodziło się na założenie w Warszawie przez syndykat bankierów polskich i francuskich banku przemysłowo-handlowego z kapitałem w sumie 10-u miljonów rubli. Tym sposobem na drodze urzędowej pogrzebany został projekt, o którym przed niejakim czasem dostała się wiadomość i do naszego pisma, a któremu, jak się okazuje, nie brakowało do urzeczywistnienia nic więcej, prócz firmy, mającej znaczenie finansowe i kapitału.

= W *Praw. wiest.* ogłoszony został Ukaz Najwyższy, oddający głównemu towarzystwu rosyjskich dróg żelaznych budowę i eksploatację nowej kolei bogorodzkiej, od stacji Bogorodzk kolei moskiewsko-niżegorodzkiej do fabryki bogorodzko-głuchowskiej. Odnoga ta będzie miała długości 16½ wiorst. Koszt budowy obliczony został na 310,000 rs.

= Główne towarzystwo rosyjskich kolei żelaznych osiągnęło w czerwcu r. b. dochodu 3,642,242 rs. czyli mniej o 312,500 rs., aniżeli w tymże samym miesiącu r. z. Od dnia 13-go stycznia do dnia 12-go lipca r. b. wspomniane towarzystwo otrzymało dochodu 18,915,219 rs., a zatem mniej o 1,293,389 rs. aniżeli w tymże okresie r. z.

= Według *Noworos. telegr.*, zarząd dróg południowo-zachodnich wydał naczelnikom stacyj rozporządzenie, ażeby pociągi bydlęce, w razie opóźnienia w drodze, miały pierwszeństwo przed pociągami towarowemi i robotniczemi oraz ażeby wagony z bydłem nie były zatrzymywane na stacjach. Rozporządzenie to ma na celu zapewnienie jaknajszybszego przewozu bydła.

= Przy projektowanem zlaniu się Towarzystwa drogi wiedeńskiej z Towarzystwem drogi bydgoskiej (a to w celu pozyskania prawa do kupna linji fabryczno-łódzkiej), z warunkiem pierwszeństwa do koncesji na przedłużenie kolei łódzkiej przez Kalisz ku granicy pruskiej), akcje drogi bydgoskiej gwarantowane przez rząd, zamienione być mają na 4% obligacje drogi wiedeńskiej również przez rząd gwarantowane, przy zrzeczeniu się wszelkich pretensyj posiadania akcyj pożytkowych, wydawanych w miejsce wylosowanych rzeczywistych akcyj kolei bydgoskiej.

= Koleje wiedeńska i bydgoska zawiadamiają, iż z dniem 1-ym września zacznie obowiązywać nowa wyjątkowa taryfa na przewóz żelaza i stali w związku moskiewsko-warszawskim, ze stacji Warszawa-Praga kolei terespolskiej do stacyj: Mińsk, Smoleńsk, Wiaźma i Moskwa.

= Na kolei bydgoskiej zaprowadzoną ma być kontrola nad służbą drogową za pomocą aparatu inżeniera Hryniewieckiego, przy którym uchylanie się dróżników od obowiązku rewidowania drogi, jest niemożebnem.

= Wkrótce na kolei wiedeńskiej, oprócz wykończającego się obecnie nowego warsztatu do reparacji parochodów, główne warsztaty mechaniczne zostaną rozprzestrzenione i dokompletowane, na co zarząd kolei wyznaczył rs. 30,000.

= Podług obliczeń dokonanych na rok bieżący w Warszawie zamieszkuje 37,319 rękodzielników, licząc ogólnie majstrów lub właścicieli zakładów, czeladników lub subjektów i terminatorów lub uczniów. Liczba ta rozkłada się na różne gałęzie przemysłu jak następuje: piekarze 955, rzeźnicy 1,235, krawcy 2,777, szewcy 7,574, młynarze 298, cieśle 416, stolarze 2,071, jubilerzy 490, rękawicznicy 708, ślusarze 1,890, blacharze 527, mularze 514, kowale 361, brukarze 697, kotlarze 234, tapicerzy 310, czapnicy i kuśnierze 225, kamasznicy 860, zegarmistrze 315, mydlarze 108, powroźnicy 166, introligatorzy 364, farbiarze 250, malarze 228, pasamonicy 60, szklarze 164, rymarze 223, kapelusznicy 189, szczotkarze 140, bronzownicy 157, bednarze 242, siodlarze 116, lakiernicy 135, grzebieniarze 62, studniarze 94, kołodzieje 158, zduny 134, tokarze, 153 nożownicy 105, giserzy 96, mosiężnicy 153, piwowarzy 100, pilnikarze 60, koszykarze 64, organmistrze 58, kopyciarze 90, garbarze 187, parasolnicy 85, siciarze 71, dekarze 72, gwoździarze 73, puszkarze i ostrogarze 56, szlifierze 48, krześlarze 33, kareciarze (fabrykanci powozów) 146, snycerze i modelatorzy 275, rzeźbiarze i kamieniarze 109, cukiernicy 377, drukarze 495, fotografi 278, litografi 178, grawerzy 104, perukarze i fryzjerzy 418, szwaczki 3476, modniarki 3860, felczerzy i cyrulicy 516. Razem wszystkie rzemiosła i rękodzieła zatrudniają 6348 majstrów lub właścicieli zakładów, 12,964 czeladników lub subjektów i 19,007 terminatorów i uczniów.

= Podług wykazów służby miejskiej, w roku zeszłym miasto nasze skonsumowało 95,431 wołów, 583 krów, 70,423 wieprzy, 20,072 cieląt i 7932 baranów.

= Śmiertelność w zeszłym tygodniu trochę się

DLACZEGO?

OBRAZEK Z RZECZYWISTOŚCI

skreślił

JAN ŁUBA.

(Dokończenie.)

O 5-ej rano p. v. Rippold był już na nogach. Gospodarz czynny, energiczny i wykształcony, znał widać przysłowie o „pańskiem oku". Zaledwie służba folwarczna zaczęła się schodzić do roboty, on już w kurcie i długich butach obchodził podwórze; tu zajrzał do stajni, tam zobaczył czy szykują lokomobilę, która ostatki zboża młócić miała, kończył wreszcie na owczarni, zbudowanej jak pałac a będącej okiem w głowie i słabostką dziedzica. Powracając z rewizji gospodarskiej, czujne oko jego dojrzało jakiegoś człowieka, który w zakłopotaniu skrobał się w głowę, to czapkę przekręcał z boku na bok, to przestępował z nogi na nogę. Stał on przed oficyną zajmowaną przez rządcę. P. v. Rippold, zbliżywszy się o kilka kroków, poznał swego parobka.

— Dlaczego ty Kutz nie idzie do swój konie?

Pan dziedzic był inteligencją wybitną, niezwykłą. Dopiero 30 lat zamieszkiwał barbarzyńskie krańce wielkiej niemieckiej ojczyzny, a już mógł z ludem rozmówić się we własnej jego „gwarze".

— Proszę W. dziedzica, czekam tu na p. szpektora, bo mam kłopot i nie wiem jak sobie zaradzić.

— Jaki ty klopot mia!?

Widzimy że p. v. Rippold na coraz większą zasługuje uwagę. Pytał się chłopa, jaki ma kłopot!

— A to wczoraj W. dziedzicu, przyjechał ziandar, i oddał mi ten papier, i mówił żebym się wynosił precz...

Dziedzic szybko pochwycił papier:

— Szed ty za mną—rozkazał, idąc ku pałacowi, i czytając po drodze ów urzędowy dokument.

— *Das ist unmöglich*—syknął przez zęby—oni z tą polityką rozpędzą nam całą służbę.

— Słuchał ty Kutz—rzekł do idącego za nim jak na stracenie parobka—to jest barzo głupia historja. Tobie kazali wyjechać precz za granice, bo ty nie jest tutejszy.

— Jezu Nazareński!—krzyknął chłop chwytając się za głowę.—Panie wielkiego miłosierdzia, co ja biedny pocznę, gdzie się obrócę... Żona, dzieciska...

Gardło ścisnęło mu wzruszenie, głos zamarł na ustach.

P. dziedzic zmarszczył brew.

— Ty nie krzyczał, był cicho. Ja sam jadę do pan Landrat, to się może co zrobi. Założyli do wolanta Ida i Hans, za godzinę jade.

Odwrócił się tyłem od skamieniałego z przerażenia człowieka i zatrzasnął drzwi za sobą.

Kuc stał, osłupiałym wzrokiem patrząc na miejsce, z którego pan zniknął przed chwilą. Chciał zrozumieć, pojąć cośkolwiek z tego, co go spotkało. Napróżno! Myśli plątały się, przed oczyma migały jakieś gwiazdki, czuł jakiś szum w głowie, jedna myśl tłukła się po biednym jego mózgu z monotonnością zegarowego wahadła:

— Dlaczego? dlaczego? dlaczego?

Zapomniał o rozkazie pana zaprzęgania do wolanta i stał jak wrośnięty w ziemię.

Z ciężkiej, ogłupiającej zadumy wyrwał go łoskot otwierających się drzwi, to lokaj szedł do stajni zobaczyć, czy konie zakładają.

Kuc powlókł się na podwórze. Siła przyzwyczajenia pociągnęła go bezwiednie do stajni, gdzie jedyna już tylko fornalka stała przy żłobie. Wyprowadził swą czwórkę, zaprzągł do drabiniastego wozu i pojechał w pole po siano, z którego sprzętem śpieszono się, korzystając z pogodnych dni.

I obracał tak siano długiemi łąką a podwórzem, śpieszył się, bo się inni śpieszyli, stawał gdzie inni stawali, tylko patrzył przed siebie jakimś bezmyślnym, apatycznym wzrokiem.

Ludzie, którzyby kiedyindziej nie omieszkali korzystać z tak pięknej sposobności pokpienia sobie z głupowatej miny Kuca, dali mu dziś pokój; patrzono na niego z niepokojem i współczuciem. Choć nikomu jeszcze nie mówił ani słowa o swojem nieszczęściu, wszyscy znali je. Alboż to na wsi ukryć się co może!

Zadzwoniono na południe. Kuc wyprzągł swe konie, zasypał obrok i powlókł się do domu.

Nie zdziwił się nawet, gdy wszedłszy do izby nie zastał ognia na kominie, nie zauważył, że nie ma żony, że dzieci przytuliły się w kącie, nie wybiegając naprzeciw niemu podług zwyczaju, nie zdjął czapki, co przez szacunek dla świętych obrazów rozwieszonych na ścianie zwykł był robić, siadł tylko, padł raczej na ławę, na której wczoraj siedząc, starał się rozwiązać męczącą go zagadkę.

Skrzypnęły drzwi—weszła żona.

— A nie mówiłam—zaczęła—a nie prosiłam, nie służ u miemca! Żebyś był u swego, toby cię obronił, toby cię nie dał! A teraz co? Pójdziemy chyba na śmierć głodową. O Panno Najświętsza, o Jezu najdroższy!

Rozpłakała się.

Nawiazem mówiąc, Janowej nigdy do głowy nie przyszło ostrzegać męża przed „miemcem", ale to taka pociecha mòdz mieć racje!

zmniejszyła, zmarło bowiem 287 osób, to jest o 7 mniej, aniżeli w tygodniu poprzedzającym. Na nieżyt kiszek zmarło 79 osób, na suchoty 35. Z chorób zaraźliwych błonica zabrała 21 ofiar, szkarlatyna 7, ospa 9 i tyfus brzuszny 7 osób.

= W dniu jutrzejszym odbędą się w magistracie tutejszym dwie licytacje, a mianowicie na dostawę w r. p. około 5500 funtów oliwy włoskiej dla wodociągów warszawskiego i praskiego, oraz na dokonanie reparacji w rzeźni na Pradze.

= W dniu 25-ym b. m. w sali resursy Obywatelskiej odbędzie się posiedzenie członków stowarzyszenia „Merkury”, na którem przedstawionem być ma sprawozdanie za pierwsze półrocze z czynności zarządu stowarzyszenia.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich zapowiada na tydzień bieżący co następuje:

Teatr Wielki.

Niedziela (d. 30 go b. m.): „Flick i Flock” (wznowienie).

Teatr Letni (w ogrodzie Saskim).

Dziś: „O czem marzą młode panienki”, „Pan Geldhab” i „Świeczka zgasła”; poniedziałek: „Mąż z grzeczności” (1-szy raz); wtorek: „Mąż z grzeczności; środa: „Mąż z grzeczności”; czwartek: (występ pani Brajninowej i panny Machwicówny); piątek: „Mąż z grzeczności”; sobota: „Marta” (występ pp. Machwicówny i Szlezygierówny); niedziela: „Drzemka pana Prospera”.

Teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej):

Dziś: „Zemsta nietoperza”; poniedziałek: „Orfeusz w piekle”; wtorek: „Małe ręce” i „Fryzetta” środa: „Pierścień rodzinny”; czwartek: „Małe ręce” i „Wujaszek Alfonsa”; piątek: „Orfeusz w piekle”; sobota: „Kamionka”; niedziela: „Król karowy”.

* „Żydówka” dana wczoraj po raz trzeci w ciągu dwóch tygodni, zapełniła szczelnie teatr Letni.

Żegnano w niej serdecznie zasłużonego śpiewaka p. Mieczysława Kamińskiego, który tak charakterystycznie odtwarza partję tenorową.

Po akcie czwartym, zasłużony artysta otrzymał wśród grzmotu oklasków wieniec laurowy z napisem: „Znakomitemu Eleazarowi—Rachela.”

Panią Brajninową, wybornie wczoraj usposobioną, przyjmowano z odznaczeniem, oklaskując każdy wybitniejszy ustęp jej partji.

* Żółkowski odtwarza dziś na żądanie fredrowskiego „Pana Geldhaba”.

Widowisko rozpocznie „O czem marzą młode panienki”, a zakończy „Świeczka zgasła”.

* Teatr Nowy daje dziś po dłuższej przerwie strausowską „Zemstę nietoperza”.

* „Mąż z grzeczności”, komedja w trzech aktach pp. Abrahamowicza i Ruszkowskiego, przedstawioną zostanie w dniu jutrzejszym po raz pierwszy na scenie teatru Letniego.

Obsada tej sztuki tak się przedstawi: Wanda—panna Wisnowska, Barbara—pani Niewiarowska, Petronela—pani Nowakowska, Klotylda—panna Micińska, Filomena—pani Szymanowska, Honorata—panna Mirecka, Hilary (rola tytułowa) p. Tatarkiewicz, kapitan—p. Leszczyński, Dyonizy Kapciulewicz—p. Grzywiński, Jędrzej—p. Ładnowski, Obetkała—p. Chomiński, Forysiec—p. Śliwiński, Antoni—p. Krogulski, Zdzieralski—p. Waliszewski.

* Oddawna nieśpiewana „Marta” Flotowa, zapowiedzianą została na nadchodzącą sobotę, w miejsce zamierzonej poprzednio na dzień ten „Carmeny”.

W „Marcie” wystąpią gościnnie panie Szlezygierówna i Machwicówna.

* Wznowienie „Liwii Quintilli” p. Rzętkowskiego odłożone zostało do przyszłego tygodnia.

= Ze szkoły handlowej.

Egzamina wstępne w tutejszej szkole handlowej prywatnej rozpoczną się we wtorek, dnia 25-go b. m.

Początek lekcyj oznaczono na dzień 1-szy września.

= Wyjaśnienie.

Od jednego z mieszkańców Pragi otrzymujemy bardzo uzasadnione wyjaśnienie kwestji, dlaczego pomimo, iż upominano się o gimnazjum na Pradze, nie znalazła się do niego dostateczna liczba uczniów miejscowych.

Przyczyna tego jest bardzo prosta.

Praga nie posiadała dotąd żadnego zakładu naukowego, ztąd też wszystkie prawie osoby, mające dzieci w wieku szkolnym, chociażby im dla innych powodów dogodniej było mieszkać na Pradze, jak np. urzędnikom kolei żelaznych, ze względu na edukację swoich dzieci, mieszkały w Warszawie.

Wypadki takie zdarzały się nawet z właścicielami domów na Pradze.

W r. b. przez długi czas nikt na pewno nie wiedział, czy rzeczywiście gimnazjum będzie otwarte, a tembardziej czy jego dziecko do nowego zakładu naukowego będzie przyjęte, niedziw więc, że przy takiej niepewności osoby interesowane zaraz się na Pragę nie przeprowadziły i choć teraz starają się pomieścić tam swych synów, a następnie przeprowadzić się, figurować muszą jako mieszkańcy Warszawy.

Stosunek taki może potrwać rok lub lat parę, bo nie każdemu pozwalają stosunki osobiste i pozawierane kontrakta na natychmiastowe przeniesienie się z miejsca.

Oto jest wyjaśnienie całej zagadki.

= Więzienia.

W gubernji warszawskiej istniało w r. z. pięć więzień, a mianowicie śledcze i kryminalne z czasowym oddziałem i oddziałem dla kobiet w Warszawie, oraz kryminalne w Brześciu kujawskim, aresztów zaś 12.

W pięciu więzieniach znajdowało się w ciągu roku 5545 mężczyzn i 1034 kobiet, ogółem 6583; w r. 1883-im było mniej o 844.

Pomiędzy więźniami było młodszych od lat czternastu 14 chłopców i 3 dziewczęta, starszych nad lat pięćdziesiąt było 384 mężczyzn i 321 kobiet; najwięcej więźniów (1585 mężczyzn i 321 kobiet) liczyło od lat 25—35.

Z ogólnej cyfry 6583 więźniów, było 4925 nie umiejących czytać.

Powtórnie karanych naliczono 2064 osób płci obojej, a zatem 40.7 proc. liczby ogólnej.

= Najgłębsze studnie w Warszawie.

Warszawa w górnej swej części, poczynając od linji Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat do rogatek jerozolimskich, wolskich i powązkowskich; wzniesioną jest nad poziom Wisły na 120 stóp.

Otóż niektóre studnie wiercone w Warszawie, nie tylko dochodzą poziomu rzeki, lecz bardzo znacznie głębiej są zapuszczane.

Najgłębszą bezwzględnie jest studnia kolei żelaznych wiedeńskiej i bydgoskiej na Czystem, dochodząca do 438 stóp poniżej poziomu Wisły, czyli w ogóle głęboka na 558 stóp.

Wiercenie tej studni pochłonęło przed siedmiu laty bardzo znaczne fundusze, a nawet naraziło zarządy tych dróg na nieprzewidziane straty.

Drugą co do głębokości, jest studnia znajdująca się w posesji nr 1675 na placu św. Aleksandra a obsługująca dystylarnię firmy Schneidra; ma ona głębokości 269 stóp.

Trzecią z rzędu jest studnia, znajdująca się na terytorjum fabryki garbarskiej pp. Temlera i Szwedego, na rogu ulicy Powązkowskiej i Pedokopowej, głęboka na 227 stóp.

Oprócz wyżej wymienionych, kilka tylko studzien pogłębiono więcej jak na 140 stóp, a mianowicie: w browarze p. Machlejda przy ulicy Chłodnej na 145 stóp, w młynie parowym na Lesznie do 144 i w fabryce p. Szlenkiera na Lesznie do 142 stóp głębokości.

Co do browarów, które najbardziej interesowane są we względzie dobroci wody, to oprócz wyżej wymienionego zakładu p. Machlejda, jeden tylko browar p. Kijoka posiada studnię głęboką na 134 stopy.

= Regaty.

Dziś o godzinie 3-ej po południu odbędą się na Wiśle drugie w tym roku wyścigi wodne, urządzane przez Towarzystwo wioślarskie.

Wszystkich biegów będzie dziesięć.

Do ciekawszych należy wyścig członków płockiego Towarzystwa wioślarskiego oraz wyścig osób nienależących do towarzystw wioślarskich czyli t. zw. zulusów.

Zwycięzcy otrzymywać będą, jak zazwyczaj, srebrne medale.

= Nasz humor za granicą.

Jeden z tutejszych tłumaczy otrzymał od berlińskiego wydawcy propozycję przetłumaczenia i śpiesznego dostarczenia anegdot i drobnych humo-

---

Szlochała i gadała, gadała i szlochała, a mąż jak siedział tak siedzi. Alboż on wie co żona mówi, alboż on czuje głód, niezaspokojony obiadem, którego żona, rozpadająca się ze zmartwienia nawet gotować nie zaczęła.

Dla niego życie całe, istność cała ześrodkowała się w pytaniu: co dziedzic zrobi?

Już się nie pyta: za co, dlaczego chcą go jak włóczęgę lub zbrodniarza wypędzić — nie może już nawet o tem rozumować. Czeka dziedzica.

Do uszu jego doleciał głos dzwonu zwołującego na robotę. Wstał i nie oglądając się na rozpłakaną żonę i strwożone dzieci wyszedł do pracy.

I znowu obracał między łąką a podwórzem, milczał jak rano, tylko oczy z niezmiernem natężeniem wpatrywały się w stronę gościńca, którym dziedzic musiał powracać z miasta.

Słońce jak wczoraj zaszło, lecz dzień wczorajszy, dzień swobodnego, jasnego życia już się nie powtórzy.

Załatwiwszy się z robotą, Kuc nie wracał już do domu. Stanął przy bramie wjazdowej i czekał dziedzica.

Zmrok zapadł; miljardy gwiazd zamigotały na czystem niebie. Z bliskiego stawu dochodziło rzechotanie żab, a z parku i sadu woń rozkwitłych drzew. Powoli zwykły ruch dzienny uciszał się, w chatach gasły jedno po drugiem światła, pałac nawet umilknął, już tylko dwa okna kredensowej izby rzucały na gazon długie smugi światła — on czekał.

W ciszy nocnej rozległ się daleki jeszcze tentent pędzącego powozu.

Miarowy kłus koni dochodził po rosie wieczornej coraz dokładniej, coraz wyraźniej, aż ucichnął z chwilą, gdy powóz skręcił na boczną drogę wiodącą do pałacu.

Kuc ocknął się. Nie wątpił już, że dziedzic powraca. Co mu powie??

Ekwipaż unoszący p. v. Rippold wjeżdżał w bramę. Konie przestraszone ruchem jaki zrobił Kuc, chcący się zbliżyć do powozu, rzuciły się w bok.

— *Wer ist da?* — rozległ się cokolwiek ochrypnięty głos dziedzica.

— To ja, w. panie, Kuc; proszę łaski w. pana, chciałem się dowiedzieć, co ze mną będzie?

— Szed ty *zum tejfel!* Kazali żeby szed precz, to szed precz. Ja mówil pan landrat, ale to sie nic nie przyda; taki jest rozkaz, rozumial? A zabieral się prędko, bo jak sam ty nie poszed, to policei ciebie transportir do granice, rozumial?

— Rozumiem w. panie...

Powóz pomknął dalej, a chłop pozostał. Głucha, bezgraniczna rozpacz ogarnęła go.

Będą go jak zbrodniarza prowadzić! A może już jutro, może rano przyjedzie „ziandar” i zapędzi go te parę mil do granicy?

Dziwny, nieokreślony strach ogarnął go.

Schwycił się za głowę: Jezu mój, Jezu!...

Porwał się z miejsca i szedł prosto przed siebie, zataczając się jak pijany. Ani wiedział, gdzie idzie. Minął drogę wiodącą do domu, szedł bez celu, bez myśli, bez duszy. Przed nim czerniał las, a za lasem z szumem toczyła Warta swe fale. On nic nie widział, nic nie czuł. Zataczał się a szedł. Z jasnych przestworów pól, oświetlonych księżycowym blaskiem, przesunął się w cień lasu, zniknął...

Przed pałacem zasiadł p. v. Rippold. Wczoraj trochę się zabałamucił w mieście, ale też znalazł śliczną sposobność. Panowie Malinowski i Szarewicz, którzy zwykle dość krzywo nań patrzyli i kręcili nosami na sąsiada, zbliżyli się doń jakoś przy szampanie. Wprawdzie za szampana on sam płacił, od p. Malinowskiego kupił na niewidzianego parę koni, a z p. Szarewiczem wszedł w małą, sąsiedzką, przyjacielską tranzakcję finansową, ale za to zacieśnił węzeł obywatelskich stosunków. A trudno to szło dotąd. Owe upragnione, gorąco pożądane „von” tak niedawno przyrosło do jego nazwiska. Czuł że trzeba opłacić czemś stosunki z odwieczną miejscową szlachtą i rad był z siebie, że zaczyna wchodzić na dobrą drogę. Czuł się nieco znużony, popijał więc na ganku herbatę, czytając świeżo przyniesioną berlińską gazetę.

Liberalny organ rozpływał się w pochwałach nad stanowczością i energją rządu, który pozbywa się żywiołu napływowego, grożącego całości i egzystencji państwa; co więcej, zwrócił nawet uwagę na doniosłość tej sprawy z ekonomicznego punktu widzenia. Pan v. Rippold kręcił głową czytając liberalny dziennik, gdy przed gankiem stanął p. rządca. Był on czegoś wzruszony, naturalnie o tyle, o ile wzruszonym być może obywatel, czujący za sobą 2 miljony bagnetów i wszechwładną potęgę wielkiej swej ojczyzny.

— Panie dziedzicu,— raportował — przykry wypadek zdarzył się.

— Co się stało?

— Jeden z parobków, Kutz, któremu wczoraj doręczono nakaz wyprowadzenia się z granic kraju, zniknął wieczorem, i...

— I...

— I dziś rano woda wyrzuciła przy młynie zwłoki jego. Widocznie chłop przeraził się, pomięszało mu się w głowie, sfiksował...

Pan v. Rippold zachmurzył się.

Gazetę trzymaną w ręku zmiął gwałtownie i rzucił w kąt.

— Oh, dumme, drei mal dumme...

Nie dokończył.

Zapewne była to pogrzebowa mowa, jakiej jedynie wartą była biedna, głupia, chłopska istota.

Zresztą... nie wiem!

resek, drukowanych w tutejszych pismach humorystycznych.

Żądanie swoje wydawca motywuje chęcią puszczenia w świat „ekstraktu humoru międzynarodowego”.

Przyznać należy, iż zagranicznym wydawcom nie zbywa na pomysłach.

= Król kurkowy.

Z listu prywatnego dowiadujemy się o niezwykłem ukoronowaniu jednego z naszych rodaków, bawiącego w zakładzie kąpielowym „Bad Elster“ w Saksonji.

Znajduje się tam towarzystwo strzeleckie, które dorocznym zwyczajem urządzało konkurs na króla kurkowego.

Zaproszony jako gość p. Ludwik Ptaszyński, obywatel z płockiego, stawał po za konkursem, lecz 12 razy z kolei trafił do celu.

Otóż zachwyceni tem sasi, zapisali pana P. od razu na członka i ogłosili królem kurkowym.

= Protektor sztuki.

Przed kilkoma miesiącami p. ⁂ urządzając mieszkanie, postanowił jednocześnie zaopatrzyć się w... galerję obrazów.

W tym celu p. ⁂ będąc w Berlinie i Wiedniu za tysiąc kilkaset marek nabył od miejscowych handlarzy znaczną ilość tanich a efektownych malowideł.

Cała kolekcja po nadejściu do Warszawy została rozwieszoną w mieszkaniu.

Nabywca radował się, widząc podziw przyjaciół, którzy zachwycali się tą galerją...

Ale miłe złego początki... i dziś posiadacz tej *sui generis* Pinakoteki smutnie spogląda na swój nabytek.

Najcenniejsza ozdoba malowideł, ramy, prześliczne ramy, które z początku wyglądały jak szczerozłote, poodklejały się i pospadały.

Same obrazy płowieją gwałtownie, urocze efekta kolorytu znikają jeden po drugim.

Łatwowierny „protektor” sztuki zaprotestował przeciw temu listownie, nieotrzymał wszakże z Berlina żadnej odpowiedzi.

Takim to sposobem nasze pieniądze marnują się za granicą...

= Nierozsądny zakład.

— Powiadam państwu, że choć jestem kobietą i do tego nerwową, gotowam się założyć, iż pójdę w nocy na cmentarz sama jedna i pozostanę tam tak długo, jak sami zechcecie.

Tak w pewnem kółku towarzyskiem „letników”, pod Pruszkowem, mówiła pani ⁂ osoba ekscentryczna i rzeczywiście, jak sama się przyznawała wysoce nerwowa.

— Nie pozwoliłbym na to — rzecze mąż — bo czuję, że nie wytrzymasz... to daremne, możemy sobie wszystko wyperswadować, nerwy jednak górują nad rozumem.

— Ja trzymam zakład, że pani się wrócisz od bramy cmentarnej — powiada pan X., który pierwszy wszczął gawędkę o wrażliwości nerwów.

— A ja przyjmuję — rzecze pani ⁂ i naznacza stawkę 50 rs. dla rodziny największego biedaka, który w tych czasach został pochowany.

Napróżno pan ⁂ chciał odwieść żonę od ryzykownego zamiaru.

Proponujący zakład również chciał się cofnąć, widząc niezadowolenie męża, lecz upór pani ⁂ był nieprzeparty.

Ułożono więc rozstrzygnięcie zakładu zaraz następnej nocy.

Całe towarzystwo miało pozostać w domu jednego z kolonistów i dopiero po upływie godziny udać się po panią ⁂ na cmentarz.

— Mniejsza o duchy, lecz może cię spotkać złodziej lub włóczęga nocny — perswadował małżonek.

— Wezmę więc rewolwer, usłyszycie strzał, to zdążycie przybyć z pomocą, wszak do cmentarza nie ma więcej jak dwieście kroków — rzecze z niezłomnem postanowieniem pani ⁂.

Rzeczywiście, następnej nocy, o godzinie wpół do 11-ej pani ⁂ wyruszyła z umówionego punktu na wiejski cmentarz, do którego furtka, mówiąc nawiasem, nigdy się nie zamykała.

Pan ⁂ chociaż przyrzekł żonie, iż za nią nie pójdzie, niespokojny, w towarzystwie pana X., który stanął do zakładu, udał się w kwadrans później w stronę cmentarza, aby oczekiwać bliżej na całe towarzystwo i w razie potrzeby pośpieszyć z pomocą żonie.

Widzieć jej nie mogli, pomimo dość jasnej, księżycowej nocy, gdyż zasłaniały drzewa.

Nareszcie przybywa reszta towarzystwa i wszyscy wchodzą na cmentarz.

— No, przegrałem zakład—rzecze głośno pan X., a tymczasem pan ⁂ szuka w umówionem miejscu przy kaplicy swojej małżonki.

Nikt się nie odezwał.

Biedna kobieta nie mogła nie słyszeć, leżała bowiem zemdlona.

W pierwszej nawet chwili sądzono, że umarła.

Znalazły się jednak sole trzeźwiące pod ręką i pani ⁂ została przyprowadzoną do zmysłów.

Kiedy ją pytano o wrażenie, odparła, że czuje się słabą i nie może nic mówić.

— Miałeś słuszność, to było nad moje siły—rzekła tylko do męża.

Od tej pory upłynęło już trzy tygodnie, a pani ⁂ ciągle jest słabą i dostaje ataków melancholji.

Nierozsądny zakład może się stać, jak utrzymują lekarze, powodem umysłowej choroby.

= Złodzieje turyści.

Przed kilku miesiącami, z aresztu policyjnego uciekła para złodziejska, a mianowicie Horn i Kuczytkowska.

Wszelkie poszukiwania okazały się daremnemi Dopiero w dniu wczorajszym czułą parę ujęto.

Jak się okazało, Horn i Kuczytkowska podróżowali za granicę próbując szczęścia w złodziejskiem rzemiośle.

Byli oni we Lwowie, Wiedniu, Peszcie i Dreznie.

Widocznie jednak niewiodło im się za granicą, kiedy powrócili do rodzinnego miasta.

= Kradzieże.

Na Niecałej pod nrem 1-ym ze sklepu Berenta skradziono pakę zawierającą wstążek za 300 rs. — Na Lesznie pod nrem 50-ym z mieszkania pani K. Olszewiczewej zabrano garderobę i bieliznę wartości 100 rs.

= Znaczna kradzież.

W dniu wczorajszym w południe spełnioną została zuchwała kradzież pod nrem 18-ym na Pańskiej.

Złodzieje przez wyłamanie zamków zabrali M. Bisborinowi gotowizną 1000 rs.

= Ujęty.

W dniu wczorajszym pod nrem 16-ym na Krochmalnej ujęto w mieszkaniu pani G. Tomasowej, gospodarującego złodzieja.

Był to znany rzezimieszek Stanisław Gumiński.

= Bez wieści.

Zamieszkały przy ulicy Nowolipki pod nrem 43-im Leon Prochulski, liczący 10 lat wieku, chłopiec nad wiek rozwinięty, wyszedłszy kilka dni temu z domu, przepadł bez wieści i pomimo poszukiwań, odnaleziony nie został.

= Z nieuwagi.

Czternastoletni Jan Grosse, będąc zajętym przy budowie kanału, skutkiem własnej nieuwagi, wpadł w głęboki otwór, przy czem uległ niebezpiecznemu obrażeniu krzyża i głowy.

Nieprzytomnego i słabe oznaki życia dającego odwieziono do szpitala.

= Z bruku.

Zamieszkały przy ulicy Nowy-Świat emeryt pan Edward D., liczący 64 lat wieku, przechodząc wczoraj przez ulicę, zachwiał się i upadł na chodniku.

Nieszczęśliwemu pośpieszono z pomocą i w stanie nieprzytomnym odwieziono do mieszkania.

Wezwany lekarz skonstatował atak apoplektyczny.

= Nagła śmierć.

Na ulicy Kościelnej zachorował Władysław Rebonder rzeźnik.

Odwieziony do mieszkania niebawem życie zakończył.

= Samobójstwo.

Na Bednarskiej pod nrem 15-ym powiesiła się w mieszkaniu siostry, Ludwika Wyrchowska, przybyła z Płocka.

Powód samobójstwa niewiadomy.

= Podpalenie.

Na Nowej Pradze pod nrem 6-ym pod strychem domu wynikł pożar.

Dzięki energicznemu ratunkowi pożar stłumiono i skończyło się tylko na spaleniu części dachu.

Okazały się widoczne ślady, jak: oblanie belek naftą, nagromadzenie drzewa i pakuł, że ogień powstał z rozmyślnego podpalenia.

Śledztwo celem wykrycia podpalacza zostało zarządzone.

= **Wypadki.** Na Pradze Wojciech Rusiński spadł z wozu i złamał nogę oraz ciężko zranił się w głowę.

= Śmierć w płomieniach.

W tych dniach we wsi Poddębie, gminy Nieporęt, pod Warszawą, zdarzył się smutny wypadek.

Mieszkańcy folwarku zostali obudzeni alarmem pożaru.

Okazało się, że to buda ustawiona dla sadowego i jego rodziny, pali się w ogrodzie.

Sadowy, Dawid Borensztajn, wraz z małżonką, wydawali okrzyki rozpaczy, wołając, że troje ich dzieci znajduje się w płonącej budzie.

Borensztajn nie miał odwagi ich ratować.

Znalazł się jednak dzielny człowiek, w osobie owczarza Jana Sobkowicza, który z narażeniem własnego życia trzy razy rzucał się w płomienie i za każdym razem wynosił jedno dziecko.

Dwoje z nich szczęśliwie przyprowadzono do przytomności.

Trzecie zaś, ośmioletnia dziewczynka Dauba, znalazła śmierć skutkiem uduszenia w dymie.

Dzielny wybawca boleśnie się poparzył, lecz był zadowolony, że mógł wyratować chociaż dwie istoty od niechybnej śmierci.

Śledztwo wykazało, iż przyczyną pożaru było podpalenie.

Podejrzenie pada na pewnego złodzieja, którego sadowy zaskarżył o kradzież gruszek.

Działał on więc przez zemstę i liczył na to, że się wszyscy popalą.

= Napad na dwór.

Do mieszkania właścicielki majątku Zagórze, w powiecie włoszczowskim, pani Józefiny S. kilka dni temu wdarli się w nocy nieznani złoczyńcy, którzy przez otwarte okno dostali się do salonu.

Śpiąca w przyległym pokoju pani S. spostrzegłszy jakieś światło, wstała zaniepokojona, aby zbadać jego przyczynę, lecz zaledwie weszła do pokoju, gdy zaczajony rabuś schwycił ją za ręce i zaleciwszy milczenie zaprowadził napowrót do łóżka, grożąc trzymanym rewolwerem.

Oniemiała z przerażenia pani S. oddała rabusiom pieniądze i klucze i podczas gdy jeden pilnował jej samej, drudzy gospodarowali w mieszkaniu.

Rabusie, zabrawszy srebra stołowe i różne kosztowne drobiazgi, wyszli do ogrodu, zkąd znikli w ciemności.

Nadmienić wypada, że w tymże pokoju, gdzie rabusie gospodarowali, stała przy kredensie mała szafka, a w niej różne kosztowności, stanowiące wyprawę bawiącej u pani S. siostrzenicy, a na którą rabusie nie zwrócili uwagi, na piętrze zaś spał syn właścicielki, który odebrał tego dnia znaczną sumę pieniędzy, na które widocznie polowali złoczyńcy.

Śpiący w drugiej połowie mieszkania, jak i na piętrze domownicy nic nie słyszeli.

= Odszukana zguba.

Z Nałęczowa donoszą nam, iż zdarzył się tam dość szczególny wypadek.

Pani L., przejeżdżając się łódką po stawie, zgubiła pierścień turkusowy znacznej wartości.

Łódka pochyliła się nagle i pani L. trzymając w palcach pierścień upuściła go do wody.

Ponieważ zguba nietylko była drogocenną ale i pamiątkową, postanowiono spuścić staw, który jest wielkości małego joziorka.

Naturalnie każdy mniemał, że czyni się to napróżno i że niepodobna będzie odnaleźć tak drobnego przedmiotu w mule pozostałym po spuszczeniu stawu.

Ku wielkiemu jednak zdziwieniu wszystkich pierścień się odnalazł.

Był zagrzebany w mule.

Administracja Nałęczowa wzięła na swój rachunek koszt spuszczenia stawu, a szczęśliwy znalazca pierścienia otrzymał sowitą nagrodę.

= Szajka złodziejska.

Na Wołyniu złodziejstwo dochodzi do coraz większych rozmiarów.

Kilka dni temu w powiecie dubieńskim w miasteczku Łobaczówce do dworu zakradli się niewiadomi złoczyńcy, a zatarasowawszy mieszkanie zajmowane przez miejscowego rządcę majątku, dobrali się do obok położonego pokoju, służącego za kasę, wynieśli takową na gościniec, oraz kufer z rozmaitemi rzeczami, tam porozbijali zamki i zabrali 750 rs. z kasy, oraz rozmaite rzeczy z kufra.

Dobrze musiała to być uorganizowana szajka, skoro tak daleko posunęła swą zuchwałość.

= Ze sportu.

Donoszą nam, że na Podolu z inicjatywy ks. M. Golicyna, głównozarządzającego stadninami rządowemi w gub. podolskiej, zawiązuje się towarzystwo wyścigów konnych i wystawy koni w Jarmolińcach.

W miejscowości tej już dawniej odbywała się wystawa i wyścigi z inicjatywy prywatnej właścicieli hr. Orłowskich.

Towarzystwo, jak słychać, będzie miało licznych członków.

= Kasy wkładowo-zaliczkowe.

W gubernji witebskiej istnieje obecnie siedm kas wkładowo-zaliczkowych.

Jakkolwiek oprócz wspomnianych zatwierdzono jeszcze sześć spółek, ale z powodu braku kapitału zakładowego pięć nie zostało zorganizowanych, a szósta w Janowiczach (w powiecie witebskim), otwarta dnia 13-go stycznia r. 1867-go, zwiniętą została wskutek niepomyślnych obrotów dnia 26-go kwietnia r. 1880 go.

Najpomyślniej rozwija się spółka soińska (w powiecie siebieskim), zatwierdzona w r. 1876-ym, która od czasu otwarcia do r. z. miała dochodu 27,047 rs., wydatku zaś 26,742 rs.

Spółka prebska (w powiecie dynaburskim), założona w r. 1881-ym, do r. z. wydała pożyczek w sumie 14,370 rs.

Spółka ćwiejska, w powiecie drysieńskim otwarta w r. 1878-ym, wypożyczyła ogółem 13,762 rs.

Spółka sielska, w powiecie witebskim, czynna od r. 1876-go, wypożyczyła sumę 8,343 rs.

Spółka wieloszkowicka, w powiecie witebskim, otwarta również w r. 1876-ym, wydała pożyczek w sumie 8,128 rs.

Spółka korolewicka, w powiecie witebskim, fun

kcjonująca także od r. 1876-go, udzieliła pożyczek w ilości 7,008 rs.

Wreszcie spółka jezierzańska, w powiecie siebieskim, powstała w r. 1879-ym, wydała na pożyczki 5,643 rs.

= Topielec.

W dniu onegdajszym pod wsią Ruda, znaleziono wyrzucone przez wodę zwłoki mężczyzny, liczącego około 35 lat wieku, w ubraniu miejskiem.

To zdaje się wskazywać, że denat dobrowolnie przez utopienie pozbawił się życia.

Zwłoki, celem zbadania osobistości, zostały zabezpieczone.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Papier na muchy.

Papier sprzedawany po sklepach i służący do trucia skrzydlatych pasożytów, bywa zazwyczaj nasycany truciznami, mającemi najczęściej za podstawę kobalt lub arszenik. Użycie takiego papieru wymaga więc zachowywania ciągłych ostrożności, co już samo przez się jest nieco ambarasujące. Nie chodzi tu już o ludzi, ale o domowe zwierzęta, którym słodka zaprawa trucizny lub spadające zatrute muchy, mogą się podobać. Kompozycja podana niżej nie nasuwa żadnego niebezpieczeństwa, a dla much jest również zabójczą. Roztopić w glinianem naczyniu sześć łutów smoły burgundzkiej i dodać do niej półtora łuta oliwy. Dobrze przemięszać. Odstawić mięszaninę z ognia i przepłukać ją czystą wodą. Dodać następnie trzy łuty miodu i powtórnie rozgrzać i przemięszać. Otrzymamy tym sposobem rodzaj mikstury, którą rozprowadzamy łyżeczką po papierze. Papier może być jakikolwiek, byle tylko dość mocny, by się nie rozłaził. Wysmarowane arkusiki umieścić na spodeczkach i rozstawić w odpowiednich miejscach. Zatrute muchy już więcej nie wstają.

≅ W dniu 18-ym b. m. o godzinie 7-ej wieczorem, w kościele św. Józefa Oblubieńca, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty między p. Adolfem **Gołębiewskim**, kupcem, a panną Bronisławą **Rutkowską**, córką obywatelstwa tutejszych.

≅ Wczoraj, dnia 22-go b. m., w kościele parafjalnym we wsi Malanowie (powiat turecki, gub. kaliska) przez miejscowego proboszcza, ks. Jackowskiego, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty między panną Jadwigą **Gorczycką**, córką nieżyjącego Józefa, obywatela ziemi kaliskiej i Konstancji z Nieszkowskich, a panem Ignacym Tyblewskim, buchalterem rządu gubernialnego w Kaliszu. Po skończonym obrzędzie liczne grono krewnych i przyjaciół podejmowanem było ze staropolską gościnnością w domu matki panny młodej we wsi Żdzenice. Nieobecny, a blizki sercem, składa nowożeńcom krótkie, lecz szczere życzenie: Szczęść Wam Boże. *A. S.*

NEKROLOGJA.

† S. p. Marja z Kuczów **Hirszel**, po ciężkich cierpieniach, w dniu 22-im sierpnia r. b. oddała Bogu czystego ducha. O dniu pogrzebu oddzielnie doniesione będzie. —2767

† W poniedziałek, to jest dnia 24-go sierpnia r. b., za spokój duszy ś. p. Marji z hrabiów Krasińskich hrabiny **Raczyńskiej**, jako w pierwszą bolesną rocznicę jej zgonu, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele świętego Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **10-tej** zrana. 3—2753—

† We wtorek, to jest dnia 25-go b. m., jako w rocznicę śmierci, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Zofji z Radoszkowskich 1-go ślubu Okuń, 2-go **Kremky**, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które w smutku pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza rodzinę i życzliwych. 2—758—

† Dnia 25-go b. m., to jest we wtorek, jako w dniu imienin ś. p. Ludwika **Pomianowskiego**, odprawione będzie nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które ojciec z córkami zaprasza krewnych i znajomych. —2751—

† Jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Kamilji z Florentich **Binn**, odbędzie się w dniu 25-ym b. m., to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele powązkowskim, żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż z córką zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. —2761

† Ś. p. Józef **Filipowicz**, starszy felczer, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 48. W smutku pozostała żona wraz z siostrą i braćmi zmarłego zapraszają krewnych, kolegów przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), w dniu 24 sierpnia, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —2760

† W poniedziałek, to jest dnia 24-go sierpnia r. b., jako w czwartą rocznicę śmierci, o godzinie **10-ej** zrana odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, za duszę ś. p. Laury ze Sbarborych **Oborskiej**, na które pozostała matka zaprasza rodzinę i życzliwych. —2751—

† W dniu 24-ym sierpnia r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **9-ej i pół** rano, odbędzie się w kościele na Powązkach żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Filipiny z Lewanowiczów **Cerulli**, na które pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2756—

† W dniu 24-ym sierpnia r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny (po-karmelickim) na Lesznie, odbędzie się nabożeństwo żałobne, jako w rocznicę śmierci ś. p. Wiktorji z Janiewiczów **Kołodziejskiej**, na które pozostały syn zaprasza krewnych i życzliwych. —2747

† Uczniom gimnazjum siedleckiego, którzy w dniu 4-ym sierpnia r. b. na swych ramionach wnieśli do kościoła i zanieśli na wieczny spoczynek do grobu, ciała dwóch swych kolegów a naszych synów, ś. p. Melchiora Zenona lat 16 i Lucjana Franciszka Borgjasza lat 11, oraz mieszkańcom m. Siedlec, którzy powodowani jedynie współczuciem, zebrali się licznie dla oddania ostatniej posługi, jednocześnie, a tak przedwcześnie zmarłym, składamy niniejsze nasze podziękowanie.— Wincenty i Ludwika Tekla z Wiśniewskich **Zalescy**, z pow. Bielskiego gub. Grodzieńskiej.
—2764—

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Peszt 22-go sierpnia. — Minister spraw wewnętrznych wydał reskrypt do prezydenta miasta, zastrzegający, ażeby podczas zamierzonego przyjazdu galicjan na wystawę peszteńską, nie było żadnych politycznych demonstracyj. Prezes stowarzyszenia polskiego został o tem zawiadomiony i złożył zapewnienie, iż wycieczka galicjan nie ma bynajmniej dążności politycznych, lecz ma na celu jedynie zwiedzenie wystawy urządzonej w kraju sąsiednim. We Lwowie i w Krakowie ogłoszono z własnej inicjatywy takież zapewnienia.

Wiedeń 22-go sierpnia.—Prowizorjum w sprawach ekonomicznych ułożone pomiędzy hr. Kalnokym i ks. Bismarkiem w Warcinie, polega na zasadach następujących: Dla przywozu zboża udowodnionego pochodzenia austro-węgierskiego, mają być w Niemczech przyznane czasowo ulgi cłowe. W zamian za to przy rewizji taryfy cłowej austro-węgierskiej mają upaść wszelkie podwyższenia ceł w pozycjach przemysłowych, o ile Niemiec dotyczą. Trwała umowa ma być przedmiotem dalszych rokowań.

Berlin 22-go sierpnia. — Wiadomość, jakoby Hiszpanja z powodu zajęcia wysp karolińskich przez Niemcy chciała zerwać z rządem tutejszym stosunki dyplomatyczne, nie potwierdza się.

Berlin 22-go sierpnia. — Następca tronu objął protektorat stowarzyszenia, które ze składek publicznych i subwencyj rządowych zajmuje się odbudowaniem zamku krzyżackiego w Malborgu.

Berlin 22 sierpnia. — W drodze półurzędowej zostały mocarstwom udzielone wykazy, według których nowe posiadłości niemieckie w zachodniej części oceanu Spokojnego i w archipelagu Bismarka wynoszą 4,203 mil kw. Posiadłości angielskie w Nowej Gwinei wynoszą 133,038 kilometrów kwadratowych, a holenderskie 390,560 kil. kw.

Marsylja 22-go sierpnia.—Cholera się wzmaga tak w mieście, jak w okolicach. W ciągu ostatniej doby było 65 wypadków śmierci.

Bruksella 22-go sierpnia.—W państwie Kongo zabroniono pod najsurowszemi karami sprzedaży broni odtylcowej i nabojów; dozwolono zaś tylko handlu strzelbami skałkowemi, których miejscowa ludność używa.

Rzym 22-go sierpnia. *Popolo romano* donosi: „Wylądowanie wojsk tureckich z działami Kruppa w Trypolidzie, wywołało w ludności tamtejszej wybuch fanatyzmu przeciw europejczykom. Tłumy przebiegały ulice, dopuszczając się napaści na cudzoziemców. Na żądanie francuskiego konsula wysłaną tam została korweta o sześciu działach."

Londyn 22-go sierpnia. Dr. Cameron oświadcza w *Nineteenth Century*: "Doktor Ferran wykrył nowy rodzaj mikrobów, które jako materja do szczepienia używane, niewątpliwie przeciw cholerze nie są mniej skutecznemi, jak szczepienie limfy przeciw ospie."

(Ajencja północna.)

Petersburg 22-go sierpnia. *Herold* zapewnia z dobrego źródła, iż rząd rosyjski, otrzymawszy przed kilkoma dniami specjalną mapę pogranicza afgańskiego, wykonaną na miejscu, zamierza nie domagać się nadal przyznania Rosji terytorjum, znanego pod nazwą przesmyku zulfikarskiego. *Herold* konstatuje na podstawie rzeczonej mapy, iż przesmyk zulfikarski nie ma żadnej wartości. Najmniej tuzin innych, praktyczniejszych dróg, prowadzi do Heratu. Równocześnie dziennik ten zapewnia, iż wiadomość *North China Herald'a*, jakoby Korea oddała się pod protektorat rosyjski, jest najzupełniej zmyśloną. Posłowie rosyjscy w Chinach i Japonji otrzymali polecenie złożenia deklaracji, iż Rosja z Koreą żadnych umów nie zawarła.

Petersburg 22-go sierpnia. Dyrektor kancelarji w ministerjum spraw zewnętrznych odjechał wczoraj zagranicę.

Telegramy handlowe.

Berlin 22-go sierpnia, godzina 5 minut 10 po południu.

W dalszym ciągu usposobienie giełdowe się wzmacnia pod wpływem nadziei pokładanych w rezultatach zjazdu. Najwięcej jednak zyskują na tem wartości rosyjskie, które szybko ku zwyżce dążą. Wartości spekulacyjne nieco mocniej—akcje kredytowe znowu jedną markę zyskały. Inne w odpowiednim stosunku. Wyżej też nieco kolejowe, a mianowicie zagraniczne—wartości bankowe również lepiej się trzymały. Na polu rent obcych główna uwaga i działalność zwrócona na rosyjskie, które dosyć stosunkowo znaczne osiągnęły zwyżki. Żyto w obu terminach o 25 fenigów wyżej.

Berlin 21-go sierpnia *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. ban. ros. w tr. nat.	202.90	Akcje kredytowe . .	469.—
Weksle na Warszawę	202.50	Listy zast. ser. I-ej .	61.70
Wek. na Peters. krótk.	202.20	Weksle na Lon. krótk.	20.35
Wek. na Peters. dług.	200.90	„ długot.	20.30
Bil. ban. ros. na dost.	203.—	Żyto z dost. na jesień	138.50
Wschodnia poż. II em.	60.60	Żyto na wiosnę . . .	140.25

Petersburg 22-go sierpnia.

Weksle na Londyn	$23\frac{7}{8}$ 24 $23\frac{15}{16}$
Pożyczka premjowa I-ej emisji	$220\frac{1}{2}$
„ „ II-ej emisji	$213\frac{1}{2}$
Półimperjały	8.29

Nowe 75 fenigów zyskały ruble na giełdzie berlińskiej wczorajszej. O tyleż podniósł się kurs w tranzakcjach kasowych, a także przeszło półmarkową zwyżkę zyskały kursa weksli na Petersburg i Warszawę. Doszliśmy w ten sposób do 203 m. za 100 rs., tj. do kursu dawno już niewidzianego na cedule berlińskiej. Odpowiada on notowaniu 49.25 rs. za 100 marek bez doliczenia kosztów tranzakcji. Mając na uwadze powody tej zwyżki, spodziewać się możemy dalszego jej rozwoju i jutro, a więc i naodwrót przewidywać jesteśmy w możności zniżkę kursów walut obcych na giełdzie naszej w odpowiednim stosunku, a może nawet i szerszą, o ile do niej zachęcą jeszcze szacowania poranne. Kursa dnia poprzedniego były: 202.20, 202.25, 468, 138.25, 140.

J. Wł.

Gdańsk 21-go sierpnia.

Pszenica cena najwyższa	7.19
„ „ regulacyjna bieżąca	6.84
„ „ na dostawę wrz., paź.	6.84
Żyto cena za polskie	4.93
„ „ regulacyjna	4.93
„ „ na dostawę wrz., paź. . .	4.93
Jęczmień browarny	3.68
„ na paszę	—.—

CENY ZBOŻA

dnia 22 go sierpnia 1885 r. na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica: wyborowa 111 — 116, średnia 100—109, ordynaryjna 90—98.

Żyto: wyborowe 71 — 83, średnie 75 — 80, ordynaryjne — — —.

Jęczmień: wyborowy nowy 78—85, średni —.—, ordynaryjny — — —

Owies: wyborowy 98—105, średni 90 — 96, ordynaryjny 70 — 78.

Gryka 90 — 95. **Groch** 77 — 85, — — —. **Kasza Jaglana** wyborowa 120—140, średnia 120—140, ordynaryjna 120—140.

B. Werner et Comp.

Z TARGÓW ZBOŻOWYCH.

Z rynku królewieckiego korespondenci nasi, pp. Goldstern i Löwenherz donoszą nam pod datą 20 go sierpnia, iż w dniu tym panowało tamże usposobienie spokojne, pokup był nieco słabszy, a ceny prawie zupełnie niezmienione.

Pszenicę płacono stosownie do jakości: sandomierkę nową 123 do 125-funtową, lecz co do gatunku słabą, 107—112 kop., dobrą, również nową, 128 do 130 fun. 116—117 kop. za pud. Białą lecz porosłą 105 do 128 f. 83 do 109, czerwoną 111 do 134 funtową 83 do 114 kop. za pud.

Żyto słabiej nieco. Stare 114 do 124 f. 80—88, nowe 116 do 122 f., 81 do 87 kop. za pud.

Innego ziarna nie było prawie wcale.

Istnieje silny popyt o nasiona oleiste, lecz brak zupełny dowozu.

Dowóz zboża rosyjskiego w tymże dniu wynosił 48 wagonów.

J. Wl.

Sprawozdanie z handlu cukrem.

Dnia 22-go sierpnia 1885 roku.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni usposobienie na rynku cukrowym naszym było ciągle ospałe i coraz słabsze.

Nadzieje oparte na premji wywozowej, jak dotąd, zawiodły. Ruch nie objawił się prawie wcale, zapotrzebowań brak prawie zupełny.

Dopiero w ostatnich dniach okazały się pewne zlecenia z jarmarku w Niżnym-Nowgorodzie, a nawet kupiono 200 beczek, lecz dotychczas i to jeszcze zwyżki cen nie wywołało. Sprzedaż ta dokonana została po 3.15.

Większych sprzedaży nie było prawie wcale. Zanotować możemy sprzedaż 300 beczek Sannik do odbioru za trzy miesiące po 3.20

Na sprzedaż detaliczną również bardzo niewiele robiono interesów. Ceny niezmienione, niskie.

Płacono: Hermanów po 3.30, Leonów po 3,22½. Oryszew po 3.22½.

Kostki 3.27½ i niżej 3.35.

Mączka również słabo. Ceny 2.70 do 2.80 w żądaniu.

J. Wl.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Zdz. J. Cz.*—Pytanie niewyraźnie postawione, nie wiemy bowiem czy panu chodzi o klasy rysunkowe przy ulicy Rymarskiej, czy też o takież klasy, istniejące przy muzeum rolnictwa i przemysłu, które się mieści obecnie na Krakowskiem-Przedmieściu pod nrem 66 (nowym).

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 25. Posiedzenie dnia 20-go sierpnia r. b.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
18	Prosta	Artwic Izabela	Mąż chorowity, dz. dr. 4-ro.
11	Miedziana	Ciszskowska J.	Mąż nieobecny, dz. dr. 2-je.
33	Ogrodowa	Hentzel Paul.	Mąż chory, dz. dr. 3.
112	Chmielna	Gregorjew Józ.	Chora obłożnie, mąż w szpitalu, dzieci dr. 4-ro.
61	Ogrodowa	Szwedzińska A.	Wdowa, dzieci drob. 4-ro.
45	Piwna	Lichomska Am.	Mąż niewidomy, dz. dr. 3.
30	Sta. Miasto	Malinowska T	Wdowa, chora, dz. dr. 3.
7	Dunaj wąs.	Konicka Józefa	Wdowa chora na rękę, dzieci drob. 3-je.
11	Podwal	Sznaper Teofila	Sparaliżowana.
15	Pawia	Dymitriew Ter.	Niewidoma.
13	Browarna	Szulczeska Józ.	Niewidoma.
8	Furmańsk	Zachorska Mag.	Niewidoma
184	Praga	Humięcka Anie.	Wdowa, dzieci dr. 4-ro.
27	Dobra	Pichelska Lud.	Wdowa, dzieci drob. 3.
5	Browarna	Gałek Kunegun	Chora, mąż chory, dz. dr. 3.

Porównanie dochodu za m. lipiec 1885 r.

Na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Z przewozu osób	rs.	161,817 k. 37
" towarów.........	rs.	488,253 k. 41
Różne dochody	rs.	25,584 k. 02
(948) Razem	rs.	675,654 k. 80
W m-cu lipcu 1884 roku było dochodu....................	rs.	698,594 k. 48
Zatem w m-cu lipcu 1885 r. mniej	rs.	22,939 k. 68
Od 1-go stycznia do końca m. lipca 1885-go roku dochód wynosił	rs.	4,599,256 k. 33
W tym samym czasie r. 1884 dochód wynosił...............	rs.	4,759,234 k. 18½
Zatem w r. 1885 mniej	rs.	159,977 k. 85½

Na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

Z przewozu osób	rs.	34,484 k. 88
" towarów	rs.	38,385 k. 82
Różne dochody...............	rs.	4,400 k. 86
Razem	rs.	77,271 k. 56
W m-cu lipcu 1884 roku było dochodu	rs.	93,759 k. 80½
Zatem w miesiącu lipcu 1885 r. mniej	rs.	16,488 k. 24½
Od 1-go stycznia do końca m. lipca 1885 roku dochód wynosił	rs.	532,828 k. 77
W tym samym czasie r. 1884 dochód wynosił...............	rs.	578,837 k. 17
Zatem w r. 1885 mniej	rs.	46,008 k. 40

Telefony warszawskie.

Wykaz

abonentów połączonych ze stacją centralną w ciągu zeszłego tygodnia.

238. Dziewulski Henryk, adwokat przysięgły, Trębacka 9.

519. Schalscha & Leipziger, hurtowy skład zegarków, Graniczna 17.

296. Tomaszewski K. i Sp. skład wyrobów tabacznych, Senatorska 31.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchodzą godziny	minuty	Przychodzą godziny	minuty
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 po poł
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	45 wiecz.	8	35 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 wiecz.	6	15 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	25 po poł.
Osobowy 3 klasy	5	— rano	10	30 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutn.	5	— po poł.	9	15 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po p
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz
Osobowo-towarowy 3 klasy....	10	— wiecz.	8	13 rano
Osobowo-miejscowy do Mrozów ..	5	30 po poł.	9	18 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 3 klasy	10	13 rano	7	43 wiec
Pocztowy 3 klasy	11	38 wiecz.	4	53 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	30 po poł.	2	— po poł
Osobowy do Lublina	7	45 rano	10	58 wiecz.
Powyższe pociągi łączą się z drogą dąbrowską				
Osobowy	7	50 wiecz.	8	12 rano
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	45 wiecz.	10	45 rano
Osobowy	9	20 rano	8	12 wiecz.
Osobowo-miejscowy do Nowo-Georgiewska	4	— po poł.	9	19 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk				
Osobowy	6	46 rano	2	59 po poł.
Osobowy	2	50 po poł.	8	55 wiecz
Obwodowa z kolei Terespolsk				
Osobowy	2	10 po poł.	7	30 rano
Osobowy	8	8 wiecz.	3	34 po poł

Pociągi spacerowe.

a) w każdą niedzielę i święto:

Do **Skierniewic** oraz stacyj i przystanków pośrednich pociągami odchodzącemi o godzinie 5-ej, 6-ej i 10-ej rano oraz o 3-ej m. 15 po południu. Powrót tylko oddzielnym pociągiem, przybywającym do Warszawy o godzinie 11-ej m. 5 wieczorem.

Do **Mrozów** oraz stacyj i przystanków pośrednich. osobny pociąg wychodzący z Pragi o godzinie 9-ej minut 50 z rana, a powracający na Pragę o godzinie 9-ej minut 59 wieczorem.

Do **Nowogeorgiewska** oraz stacyj i przystanków pośrednich ze stacji Warszawa nadwiślańska pociąg wychodzący o godzinie 7-ej minut 45 rano, a powracający na stację Warszawa nadwiślańska o godzinie 10-ej minut 58 wieczorem.

b) w każdą sobotę i w przeddzień każdego święta:

Do **Ciechocinka** wyjazd każdym pociągiem kolei bydgoskiej po cenach o 30% zniżonych, powrót w poniedziałek lub nazajutrz po święcie, również każdym pociągiem.

— **Statki parowe** zwyczajne odchodzą z Warszawy do Płocka codziennie (oprócz niedziel) o godzinie 9-ej z rana.— z Płocka do Warszawy codziennie (oprócz poniedziałków) o godzinie 6-ej z rana.— *Kurjerskie* wyłącznie 1-sza klasa wychodzą z Warszawy do Płocka w poniedziałki, środy i piątki, o godzinie 9-ej zrana.— Z Płocka do Warszawy we **wtorki, czwartki i soboty o godzinie 6ej zrana.**

Promenada Belwederska.

w Niedzielę d. 23 Sierpnia r. b.
Jazda napowietrzna na drucie telegraficznym **fantastycznego welocypedysty.**
Koncert.—Brylantowy Fajerwerk itp.
Początek o godz. 5 po południu. 2226

Szkoła Realna
4-klasowa prywatna
HERMANA BENNIEGO,
Jerozolimska 23b.

Wpis i egzamina wstępne rozpoczynają się 20 Sierpnia, lekcje 1-go Września. 2068

IV-klasowe prywatne
Progimnazjum żeńskie
Heleny Białozierskiej,
przeniesione zostało z ulicy **Hożej** na ulicę
Wspólną Nr 16,
zawiadamiam, osoby interesowane, że zapis uczennic przychodnich, oraz pensjonarek rozpoczął się z d. 1 (13) Sierpnia r. b. 2197

Do wynajęcia od 1 Października r. b.
nowo-urządzający się lokal na
Chambres garnies
złożony z 14 pokoi, na parterze, 1 piętrze, bardzo blizko kolei Warsz.-Wied. Wiadomość Marszałkowska № 114, mieszkania 18. 1442r

Nagrody 3 rs.

D. 21 Sierpnia, między g. 7—8 wieczorem, zgubiono w Saskim Ogrodzie port-cigare, z kości słoniowej z monogramem O. K. i koroną. Łaskawy znalazca raczy zgubę odnieść do sklepu Nowakowski i Syn, w Hotelu Lipskim na Bielańskiej. gdzie otrzyma wynagrodzenie. 2218

BIELIZNA
o 50% taniej,

bo w mieszkaniu sprzedaję wszelką bieliznę męzką, damską, dla chłopców i panienek wyprawki całe, mundurki dla uczennic, fartuszki czarne, kamlotowe. Przyjmuję obstalunki na wyprawy i takowe wykończam jak najakuratniej. Fasony męzkich koszul najlepsze. Fabryka prowadzona pod zarządem specjalistki **Senatorska 18,** wprost kościoła na parterze.

Specjalna Fabryka Bielizny
1824R **Teofila Fuks.**

97 morgów gruntu

po 30 rs. do sprzedania.—Wiadomość ulica Nowo-Wileza № 37, mieszk. 5. 2164

FROTER

przyjmuje wszelkie obstalunki zaprawiania podłóg i posadzek terpentynową i woskową farbą, wykonywa jak najrzetelniej.—Świętokrzyzka № 25, mieszk. 17. 2214

Politechnik i uczeń

znajdą przyjęcie w domu moim, jako pensjonarze.
G. Kirstein,
Docent na Politechnice,
Ryga, Bukerd Esplanady № 6. 1803R

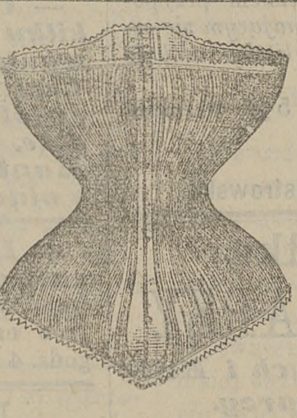
Ważne dla Rodziców.

Nauczyciel przyjmuje **Uczniów na stancję** zapewniając im troskliwą rodzicielską opiekę i wszelką pomoc naukową. Złota № 32, (róg Sosnowej, gdzie Apteka), mieszk. 15. 2049

Przełożona Zakładu Naukowego żeńskiego
Sabina Tegazzo,
zawiadamia Sz. Rodziców, iż zapis uczennic odbywa się codziennie od 10 do 4. Przyjmuje uczennice miejscowe, oraz panienki uczęszczające do innych zakładów naukowych. Ulica **Długa № 11.** 1702

Magazyn Mebli Piechowskiego i Sp.
przeniesiony został
do domu pod № 114 przy ulicy **MARSZAŁKOWSKIEJ (róg ulicy Złotej).** Posiada roboty skromne i ozdobne. Przyjmuje obstalunki.—**Z powodu TANIEGO LOKALU CENY bardzo NIZKIE.** 1588r

W dobrach Boglewice, powiat Grójecki, jest do sprzedania
5 sztuk Byczków rassy czysto holenderskiej,
począwszy od roczniaków do półtorarocznych.—**Drzew owocowych szczepionych,** w wyborowych gatunkach, zdatnych do sadzenia w jesieni i na wiosnę, **grusz, śliwek, jabłek, 500 sztuk. — Drzew dzikich** do wysadzania dróg i parków **1.000 sztuk.** — Wiadomość w **Boglewicach, przez Grójec, lub w Warszawie, w kantorze domu handlowego M. BERSOHN, ulica Elektoralna № 5.** 1809R



Specjalna Fabryka Gorsetów
POD FIRMĄ
„MARIE".
Niecała № 1, pałac hr. Krasińskiego, I-e piętro.

przygotowała na sezon bieżący **wielki wybór gorsetów różnokolorowych,** jakoteż gorsety **włosienicowe, z przodami sprężynkowemi** dla osób nie znoszących brykli.—**Dla pensjonarek** jest wielki wybór gorsetów do prostego trzymania się, podług nowo-otrzymanego systemu paryzkiego. W fabryce mojej wyrabiam także **Gorsety dla osób ułomnych.** 1837R

Wyborowe gatunki herbaty chińskiej
z nowego transportu, familijna czarna funt po rs. 2 k. 16, wyższa aromatyczna, rs. 2 k. 66, poleca Skład 1606R
F. KRUPECKIEGO,
Leszno Nr 2, wprost Rymarskiej. Telefonu Nr 60.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Sierpnia (7 Września) r. b., o g 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1886 dla warszawskiej straży ogniowej:

1) płótna flamandzkiego, lepszego gatunku, 760 arszynów, od kop. 31 za arszyn.
2) płótna koszulowego 4683 arszynów od kop. 26 za arszyn.
3) płótna czarnego kraszeniny 2168 arsz., od kop. 19 za arszyn.
4) płótna podszewkowego 8572 arsz., od kop. 15 za arszyn.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium, w ilości rs. 315 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i próby są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w roku 1886 dla Warszawskiej Straży Ogniowej (wypisać szczegółowo z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy), z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych, procentów . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy, vadium rs. 315 i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1783r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 (31) Sierpnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w roku 1886 około 5.500 funtów oliwy włoskiej dla wodociągów: warszawskiego i pragskiego, od kop. 27 za funt.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 150 i na koszta ogłoszenia rs. 40 które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

W a r u n k i są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . .podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1886 około 5,500 funtów oliwy włoskiej, dla wodociągów warszawskiego i pragskiego, po cenie . . . . , kop. za funt, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium 150 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania), pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1728

Piotr Sliżyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach sposobem najkrótszym wyucza w 20-kilku lekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych.—**Podwal № 20,** wprost cyrkułu.

Farbuje i pierze

Mundury oficerskie i studenckie przefarbowywa na inne kolory i pierwotny kolor przywraca, również z czarnych na kolory, bez prucia, w całości, letnie, watowane i na futrze. Dywany, portjery, pokrycia z mebli, aksamity z czarnych na kolory: bordo, brąz, śliwkowe; materje, atłasy, koronki, okrycia damskie także w całości. Ulica Bednarska № 15 stary, nowy 21. Ulica Żytnia № 20, za wałem, we własnym domu. 2209



1818R

Trumny metalowe i półmetalowe, systemu Mintera, gwarantowane, od rs. 15 do 200 rs.
Wyprawy pogrzebowe i gotowe żałoby, oraz **załatwianie pogrzebów.**
W Warszawskim Magazynie Załobnym i Pogrzebowym,
Krakowskie-Przedmieście № 58 (64) Resursa Obywatelska.
Zapotrzebowania Telegramami, wysyła się **per Nachnahme.**

Pod Warszawą
Folwarki, Kolonje, Osady,
i Domki oddzielne w miasteczku, kupić można. Adres dla listów: **Walery Postawka, w Nowo-Mińsku.** 2225

Wódki.
Nalewki.
Likiery.
Wódka czysta (oczyszczona)
Wdowy M. A. Popowa
Sprzedaż odbywa się przy ulicy Nalewki № 10, oraz we wszystkich znaczniejszych handlach win, towarów kolonjalnych i restauracjach, tak w Warszawie, jak i na prowincji. 1738R

Lekcje Buchhalterji

udziela J. DANILEWICZ, Autor. Przyjmuje od godz. 4—6 po poł. Erywańska № 9. 2034

Karpińskiego Apteka 156
Elektoralna № 35.—WINA lecznicze, galwanin, parowa fabryka wód mineraln.

Ostrzeżenie.

Doszło do mojej wiadomości, jakoby pewne indywiduum puszczało w obieg weksle z moim żyrem. — Nadmieniam tedy, iż nikomu weksli nie żyrowałem, ani wystawiałem, tem samem więc podpisy muszą być fałszowane, a nie oględni nabywcy na stratę wystawieni; — w skutek czego winnych sądownie ścigać będę. 1820r

Adolf Mayer.

W Szkole 4-klasowej
klasycznej z pensjonatem 1742R
JÓZEFA RADZIUKINASA.
Zapis uczniów trwać będzie od 5 (17) do 16 (28) Sierpnia r. b.—Warszawa, **Smolna № 17.**

Dominium Długie

przez stację Pniewo, ma jeszcze na sprzedaż
Tryki rasy Rambouillet,
w cienkiej wełnie i dużych figurach. 2178

Mający na sprzedaż używaną
Maszynę parową
o sile 6 koni lub więcej, wraz z kotłem wertykalnym lub horyzontalnym, zechce nadesłać ofertę pp. **A. Rothstein i Synowie, w Pruszkowie** pod Warszawą. 1813R

Lekcje Buchhalterji

poprawną metodą, udziela DAWISON, upoważniony przez Warsz. Okręg Naukowy Hoża № 36 (nowy). 2130

A. TATARKIEWICZ

Nauczyciel Tańców salonowych,

upoważniony przez Dyrekcję Rządową Okręgu Naukowego, jak również Dyrekcję Rządową Teatrów Warszawskich.—Mam zaszczyt zawiadomić osoby interesowane, że z d. 1 Sierpnia r. b., rozpocząłem Wykład nauki Tańca u siebie, jak również udzielam takowy po domach prywatnych i pensjach, w różnych dniach i godzinach, dogodnych dla uczących się. Chmielna róg Zielnej № 48 nowy, 1-sze piętro od frontu. 2204

Z upoważnienia Władzy Naukowej udzielam lekcyj

konwersacji jęz. niemieckiego

metodą ułatwioną i przystępną, pojedynczo, lub zbiorowo. Bliższa wiadomość Nowy-Świat № 41 nowy, mieszk. 16, z rana od g. 10—12 i od 4—6 po południu. 2207

W domu № 21/873, przy ulicy Ogrodowej, iest do wynajęcia pod domem frontowym

duża Piwnica

obejmująca 650 łokci kwadratowych, sucha, widna i zdatna na skład wina, towarów kolonjalnych i t. p. materjałów, za bardzo niską cenę. 1829r

WSPÓLNIK
z kapitałem rs. 2,000

i wspólną pracą, do interesu procentującego się, może natychmiast wejść w spółkę. Wiadomość. **Biuro Rajchmana i Frendlera Senatorska № 18.** 1835R

Korespondent

piszący ładnym charakterem i wprawnie, w językach polskim i rossyjskim, może znaleźć zatrudnienie w jednym ze znaczniejszych domów handlowych w Warszawie. — Uprasza się o składanie ofert pod lit. K. N., w kantorze Kurjera Warszawskiego. 2227

Prośby

po wszystkich władz, redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby. — Ulica Marszałkowska № 144, wejście od Rysiej. 2221

Zarząd
Stada KONI Rządowych,
w Janowie,

zawiadamia, iż w dniu 15-m (27) Września r. b., odbywać się będzie w Janowie, LICYTACJA na konie nadkompletne. — Komunikacja koleją Terespolską do stacji Biała.

Zarządzający Stadem

1834r **Hr. Nirod.**

!Ważne dla Rodziców i Opiekunów!

Istniejący od 1871 r., **Skład Bielizny**

J. Natanbluta, 22 Senatorska 22,

przygotował znaczny zapas kompletnych

Wypraw dla chłopców

„gimnazistów i pensjonarzy," składający się z **Koszul** pranych, z kołnierzami, mankietami i bez takowych, jakoteż **Kołnierzyków, Mankietów, Kalesoników,** Prześcieradeł, Skarpetek etc.

Koszule Męzkie

prane, wyborowe, starannie wykończone, **Kalesony** męzkie z pasami ozdobnemi, **Kołnierze, Mankiety** webowe, najmodniejsze, **po cenach bardzo umiarkowanych.** 2216

Helena Budzińska

przełożona pensji żeńskiej VI-klasowej

Włodzimierska № 19 nowy,

zawiadamia niniejszem, że zapis uczennic na b. r. szk., przyjmuje od d. 25 Sierpnia, pomiędzy 11—5 po południu, kurs zaś nauk rozpoczyna z d. 1 Września. 1812R

Wyłączna sprzedaż i specjalna fabryka

Tektury Drzewnej

jedyna w Królestwie

„Rzeka."

Tektura ta wyrabianą jest w 2-ch kolorach biały i żółty, różnej grubości, i służy dla użytku introligatorów, czapników, szewców itp. — Prócz tego skład główny **Tektury Ogniotrwałej** i laku asfaltowego, do pokrywania i smarowania dachów, z fabryki Braci Rothmühl: tektura ta zaleca się **niezwykłą dobrocią.**

Wszystko po cenach fabrycznych. Skład główny Plac Krasiński 3 pod filarami

2223 REPREZENTANT

Gerson Danziger.

Zgubiony został pugilares

skórkowy, ciemno-żółty, w którym znajdowało się w gotowiźnie rs. 50, a w dowodach: Akt prywatny zobowiązania przez W. K. co do wypłaty pensji alimentacyjnej po rs. 300 rocznie aż do śmierci, wydany w 1883 roku w dniu niepamiętnym; **Dowód filji Banku Polskiego w Kaliszu,** na złożony w zastaw Bilet Pożyczki Premjowej Rossyjskiej na rs. 100 z właściwemi kuponami Emissji II z 1866 r. № 39, Serji 6515 oznaczony.—Łaskawy znalazca raczy wymienione dowody jako zaginione zwrócić do Kantoru Kurjera Warszawskiego w Warszawie, albo też W. Parczewskiemu Adwokatowi w Kaliszu, za wynagrodzeniem rs. 50. 2222

W Warszawie d. 10 (22) Sierpnia 1885 r.

Teofil Kowalski.

Są do sprzedania 2200



Fortepiany



nowe, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin oraz strojenia. **Nowy-Świat № 54,** Fabryka fortepianów **Janiszewskiego.**

Dla amatorów ptaków!



Przybyłem z nowym transportem: czerwonych Inseperables, Kardynałów, złotych i srebrnych rybek, różnych Małp i oryginalnych Pinczerów, oraz rekomenduje Papugi dobrze gadające, tak szare jak i zielone, Kakadu, Inseparables, Araras, rozmaite Amerykańskie malutkie Ptaszki, z gór Harzu. Kanarki dobrze śpiewające. — Nowo-Senatorska, Hotel Litewski. 2184

Ernest Peschel.

Najtaniej

a elegancko,
można się ubrać w MAGAZYNIE

MICHALINY

MIODOWA № 2. 1362r

Suknie wełniane eleganckie,	od rs. 15.
„ kretonowe,	od rs. 4.
Szlafroki wełniane,	od rs. 4.
„ kretonowe,	od rs. 2.
Kapelusze,	od rs. 4.
Okrycia	od rs. 6.

Na pensji żeńskiej 6-klasowej (z klasą wstępną),
STANISŁAWY ŁAPIŃSKIEJ
Leszno Nr 25,

zapis uczennic przychodnich i pensjonarek na rok szkolny 1885/6 rozpoczyna się d. 20 b. m. Egzamina wstępne odbywać się będą d. 28, 29 i 31 Sierpnia. Kurs zaś nauk rozpocznie się dnia 28 Sierpnia. 1821R

Progimnazjum
Prywatne Męzkie z Pensjonatem
w Częstochowie,

będzie miało w r. szk, 1885/6 otwarte klasy podwstępną, wstępną, 1-szą i 2-gą. Wpisy rozpoczną się d. 15 Sierpnia, lekcje zaś 1-go Września r. b. Tamże potrzebni są 2 nauczyciele, 1-szy ze stopniem domowego, mogący oprócz innych nauk wykładać język rossyjski, drugi zaś początkowy. 2031

Uczniów 3-go Gimnazjum

i szkół prywatnych, przyjmuję na stancję na warunkach przystępnych. Oboźna № 3, mieszk. 4, 1-e piętro. 2168

Uwiadamiam P. T. Rodziców, iż życzę sobie przyjąć 3-ch lub 4-ch uczniów dobrze wychowanych na utrzymanie i kierunek naukowo-moralny, zapewniając, iż sumiennie i należycie wypełnię zadanie pedagoga i opiekuna. — Lekcje gry na fortepianie i języka francuskiego wraz z konwersacją tegoż, mogą być w domu. 2202

Mieczysław Szypulski

w Krakowie pod № 25, wprost klasztoru PP. Wizytek.

Nauka i wychowanie.

Stancja dla uczniów szkół z pomocą naukową i innemi wymaganiami, pod dozorem męzkim, bardzo blizko II gimnazjum. Ulica Mylna 5, mieszkania 10. 12845

Oficer wyższej broni przygotowuje do szkoły junkierskiej i do egzaminu na wolnowstępujących 2-ej i 3-ej kategorji. Rozmówić się można od 8-ej rano do 3-ej po południu. Senatorska № d. 4, m. 5, naprzeciwko szkoły Junkierskiej. 13059

Nauczycielka egz., polka, władająca językiem niemieckim, jak rodowitym, poszukuje miejsca od 1-go Października r. b. Łaskawe oferty pod lit. W. Z. 10, poste-rest. Czempiń. Ks. Poznańskie. 12995

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go z zapewnieniem opieki i pomocy w naukach, na żądanie muzyka, język francuzki, niemiecki, konwersacja niemiecka, niemka stała.— Wspólna № 20, mieszkania 7. 13018

Uczniowie gimnazjum mogą otrzymać za cenę rs. 220 rocznie wszelkie według umowy wygody życia i pomoc naukową, pod troskliwą opieką wychowującego własne swoje dzieci. Wiadomość ulica Nowolipie № 39-ty m. 2, od 9-tej do 11-tej przed południem i od 2-giej do 5-tej. 13128

Stancja dla uczniów. Za pozwoleniem Władzy szkolnej gimnazjum 3-go i szkoły realnej, przyjmuję uczniów na stancję. Cena umiarkowana. Korepetycja na miejscu. Przytem zapewnia się troskliwa opieka. Smolna № 10/28, 2-gie piętro, mieszkania 6. 13078

Angielka młoda, znająca muzykę i język francuski. Niemka mówiąca doskonale po angielsku, poszukują miejsc. Krakowskie-Przedmieście № 7, Biuro pracy, Dąbrowska i Marek. 13152

Stancja dla uczni. Śliska 40, nowy 54, mieszkania 13, lewa oficyna. 13122

Nauczycielka muzyki, z patentem Instytutu Muzycznego i poważną rekomendacją poszukuje lekcyj w domu i na mieście. Ul. Chmielna № 36 nowy, 28 stary. Zastać można od godz. 10 do 4-ej m. 10. 13108

Dla rodziców. Pensjonarze znajdą doskonałe umieszczenie przy poważnej rodzinie znającej obce języki, u b. inspektora szkół, który sam prowadzeniem młodzieży w naukach się zajmuje. Mieszkanie blizko szkół rządowych i prywatnych. Zgoda № 5. 12766

Student uniwersytetu, posiadający języki, oraz muzykę, poszukuje kondycji i korepetycji. Wiadomość w sklepie p. Pika, ulica Niecała. 1809

Niemka poszukuje na pensji miejsca do konwersacji. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. S. M.

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji. Bracka № 17 nowy, mieszkania 20. 13094

Stancja dla uczniów. Z upoważnienia Władzy szkolnej gimnazjum 3-go, na bardzo korzystnych warunkach, z zapewnieniem troskliwej opieki. Marjańska № 2 lit. L, mieszkania 17, od godziny 10—4 po południu.

Pomieszczenie dla dwóch uczniów szkoły realnej, za skromnem wynagrodzeniem. Przejazd 9, mieszkania 24. 13056

Panienki od 8 do 14 lat i małego chłopca dla wspólnej nauki przyjmuję, troskliwa opiekę, zdrowy pokarm i ciągłą konwersację w językach obcych znajdą dzieci na Hożej № 26—7, zastać można od 10-ej do 3-ej po południu. 12798

Z upoważnienia władzy szkolnej gimnazjum II-go, stancja dla uczniów. Czysta № 6 nowy, mieszk. 24. 12836

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji, może przyjąć kondycję. Adres: Hoża 38, mieszkania 4. 1792

Z pozwolenia Władzy szkolnej, w bliskości 4-go gimnazjum, przyjmują się na stancję uczniowie gimnazjum rządowych i prywatnych. Konwersacja w obcych językach. Cena umiarkowana. Zapewnia się troskliwa opieka. Nowy-Świat № 19 nowy 21, na parterze, mieszkania 13. 12719

Stancja dla uczniów V gimnazjum. Opieka sumienna, cena przystępna. Marszałkowska 90—18, między Żurawią i Nowogrodzką.

Stancja dla uczniów. Urzędnik Tow. Kred. Ziem., z upoważnienia Władzy szkolnej przyjmuje na stancję uczniów gimnazjum V i szkół prywatnych, zapewniając troskliwą opiekę i pomoc w naukach. Wilcza 33, róg Marszałkowskiej, lokalu № 14. 12648

Stancja dla uczniów gimnazjum IV z upoważnienia Władzy, z korepetycję, w bliskości gimnazjum. Hoża № 14, mieszkania 10, oficyna, 1-e piętro. 12788

Przyjmę jednego chłopca na stancję, troskliwa opieka i korepetycja. Nowogrodzka 3, mieszkania 7. 13217

Z upoważnienia Władzy szkolnej przyjmuję na stancję uczniów 3-go gimnazjum. Opieka rodzicielska i cena umiarkowana.— Ulica Złota № 7. 13001

Nauczycielka młoda z patentem, muzykalna, poszukuje demi-place lub miejsca ze wszystkiem w Warszawie. Wiadomość: Chmielna № 82 nowy, mieszk. 7. 13215

Z pozwolenia władzy szkolnej przyjmuję panienki na stancję, warunki bardzo przystępne, opieka macierzyńska. Wspólna 30, mieszkania 17. 13221

Nauczycielka z patentem, posiadająca francuski, niemiecki z konwersacją i muzykę, udziela lekcji i korepetycji oraz przysposabia do zakładów naukowych. Krochmalna № 35a, mieszkania 8, 1-e piętro. 13225

Nauczycielka muzyki z patentem instytutu muzycznego poszukuje lekcji na mieście, Ul. Wierzbowa № 3, mieszkania 3, drugie piętro. Zastać można od godziny 12-tej do 5-tej, 13226

Przysposabiają się panienki do 4-ch klas niższych gimnazjum i do egzaminu nauczycielskiego. Bednarska № 13/19, m. 16.

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym, posiadająca języki francuzki i niemiecki bez konwersacji, poszukuje lekcyj. Ulica Żurawia № 24, mieszkania 20. 1820

Ukończywszy Instytut Aleksandryjsko-Maryjski z nagrodą, posiadając gruntownie języki: francuzki, niemiecki, polski, rossyjski, nauki klasyczne i muzykę, życzę sobie lekcyj. Ulica Szczygla 3, mieszkania 15, obok cyrku, od godz. 10 do 2-ej. 1287

Stancja dla uczni V-go gimnazjum, odpowiadająca wszelkim wymaganiom. Hoża 21, mieszkania 7. 13210

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj matematyki i buchhalterji. Adresy: Złota 12/24, mieszkania 28. 13205

Lekcje gry fortepianowej udziela nauczycielka, posiadająca patent Warszawskiego Muzycznego Instytutu. Leszno 10, mieszkania 6. 13212

Lekcyj niemieckiego w szkołach i pensjonatach prywatnych, żeńskich i męzkich, poszukuje nauczyciel z odpowiednią kwalifikacją. Wspólna № 12, mieszkania № 10, 3-cie piętro, od frontu. 13196

Student uniwersytetu, mający kilkoletnią praktykę, poszukuje korepetycji, lub lekcyj prywatnej. Wiadomość: Marjańska № 2, mieszkania 24. 1819

Posady i prace.

Zecer uzdolniony poszukuje zajęcia w Warszawie lub na prowincji. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera dla „Zecera."

Uczniowie potrzebni są do fabryki wyrobów skórzanych, galanteryjnych, znający cokolwiek język niemiecki. Przejazd № 9.

Uczeń do cukierni potrzebny jest zaraz.— Plac św. Aleksandra № 2. 12976

Szewcy za okazaniem szpilkowej roboty damskiej i średniaków, otrzymają takową na stałe. Magazyn: Dzika 24 stary, m. 8.

Potrzebny jest ekonom bezżenny. Wiadomość na Solcu pod № 49, pomiędzy godzinami: 12-ą a 2-ą po południu, 7-ą i 8-ą wieczorem, codziennie prócz niedziel, szwajcar wskaże. 13088

Potrzebna panna do szycia kapeluszy męzkich filcowych. Wiadomość: ulica Królewska, № 41—49, w fabryce kapeluszy.

Młody człowiek, subjekt handlowy, obeznany bezwarunkowo z towarami bławatnemi, galanteryjnemi lub sukiennemi, znaleść może pomieszczenie w pierwszorzędnym magazynie. Oferty składać proszę pod lit. T. K. w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 1808

Potrzebna jest panna do haftu. — Ulica Wilcza № domu 6, stróż wskaże. 13075

Panny potrzebne, kompletnie uzdolnione do staników i spódnic. Horwart, Leszno № 2.

Potrzeba zaraz do składu broni i towarów żelaznych Roberta Ziegler, ucznia z dobrem świadectwem z ukończonych najmniej 3 do 4 klas. Wiadomość na miejscu. Ulica Długa 29. 13097

Pisarz potrzebny jest zaraz do składu węgli. Kaucja wymagana rs. 100. Wiadom. Leszno № 30, w składzie węgla. 13096

Kilka panien potrzeba do bielizny. Leszno № 31, mieszkania 2. 13100

Starsza panna do strojów damskich kompletnie zdatna, potrzebna zaraz, może mieć mieszkanie i życie w magazynie Bogusławskiego, Żabia 4. 12951

Potrzebna zdolna sklepowa (izraelitka) do sprzedaży kapeluszy, której zarazem można powierzyć kassę. Tylko takie, które posiadają dobre świadectwa ze swych zdolności prowadzenia, a mogące złożyć kaucję lub poręczenie, mogą się zgłosić do fabryki kapeluszy ulica Dzielna № 7a. 13068

Potrzebny jest kasjer na wyjazd, znający ruski i polski język, z kaucją 3,000 rs.; pragnący niechaj adresują listownie w ruskim języku do Brześcia Litewskiego, poste-restante do P. Wajsera. 13070

Potrzebna jest panna do szycia na maszynie. Leszno № 18, mieszk. 40. 13158

Potrzebną jest zaraz panna kompletnie uzdolniona do kapeluszy i strojów damskich na wyjazd do jednego z większych miast Cesarstwa. Tylko osoby mogące się powołać na tutejsze magazyny, będą uwzględnione. Bliższą wiadomość powziąć można przy ul. Nowy-Świat № 33, mieszk. 12. 13160

Kucharz potrzebny, pożądany rosjanin. Wiademość codziennie od 9 do 12, z wyjątkiem świąt, w klubie oficerskim, lejbgwardji litewskiego pułku. 13179

Potrzebna od 1 Września r. b. sklepowa, obeznana z handlem. Wiadomość u St. Blechschmidt, Nowy-Świat № 58. 13168

Potrzebna jest panna, kompletnie uzdolniona do kroju sukien i okryć damskich, oraz potrzebne są panny podręczne. Wiadomość: ulica Krucza № 35, mieszk. № 1, od 9 rano do 12 w południe. 13161

Potrzebni są uczniowie od lat 14-tu do pierwszej w kraju rytowni na szkle, malowania i pisania znaków. Solna № 17. 13213

Panny uzdolnione zupełnie do pudełek potrzebne. Papeterie, Obozna róg Sewerynowa. 13220

Potrzebną jest panna do staników zaraz. Wiadomość: Podwal № 1, drugie piętro, mieszkania № 2. 13214

Maszynistka i podręczna do bielizny, potrzebne. Hoża 5, m. 26. 1824

Ekonom i leśniczy potrzebni są z dobrych gospodarstw i z dobremi świadectwami.— Zgłosić się do kancelarji domu. Ulica Wielka № 13. 13237

Przybyła niemka, znająca doskonale krawieczyznę oraz konwersację ruską, życzy przyjąć miejsce w Warszawie lub na prowincji. E. Dobiecka, Krakowskie-Przedmieście № 61. 1821

Potrzebny jest rządca, zaraz, do utrzymania meldunków i odbioru komornego, z mieszkaniem i całodziennem utrzymaniem, z odpowiednią gwarancją. Wiadomość w kiosku, obok Kopernika. 13203

Mechanik, oraz monter, z wszechstronną praktyką i znajomością swego fachu, zna roboty kotlarsko-miedziane, z dobremi świadectwami, poszukuje odpowiedniego zatrudnienia. Oferty uprasza składać w kantorze tegoż pisma pod adresem Monter. 1818

Panna do konfekcji strojów, doskonale uzdolniona, mogąca przytem zająć się sprzedażą artykułów mody, pożądaną jest na wyjazd dłuższy do Rosji. Rekomendacje koniecznie są wymagane. Hotel Rzymski № 19, od godziny 8 do 9 zrana. 13187

Kupno i sprzedaż

Meble tanio do sprzedania z 6-u pokojów garnitur czarny, rzeźbiony i orzechowy, szafy, łóżka, umywalnia, toaleta, ozdobne, dębowe umeblowanie jadalnego pokoju, lustra, tremo, regulator, firanki, oraz inne meble, w pałacu, ulica Chmielna № 26 (nowy 32), od Brackiej 5 dom, mieszkania 9, stróż wskaże. 12863

Meble. Kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, umeblowanie dębowe jadalnego pokoju, biuro, bibljoteka, ottomana, lustra, trema, dywany, firanki, oraz inne przedmioty, do sprzedania tanio przy ul. Chmielnej № 22 (nowy 28), idąc od Brackiej 3-ci dom, w bramie na 1-em piętrze, mieszkania № 3. 12994

Książki szkolne używane kupuje i sprzedaje księgarnia Cezarego Wilanowskiego w Warszawie, Bracka № 11. 12786

Meble. Garnitur czarny rzeźbiony, orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojow, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy 35, stróż wskaże. 12877

Tornistry od rs. 1 kop. 40, oraz paski szkolne gimnazjalne i techniczne, poleca w wielkim wyborze fabryka i skład wyrobów siodlarskich. Krakowskie-Przedmieście № 64, w resursie obywatelskiej. 1796

Dywany angielskie strzyżone, gładkie, brukselskie, perskie, tureckie, uralskie i inne. Wybór wielki!! Serwety, chodniki, kołdry, tary, „najlepiej kupić“ w głównym składzie Cielżyńskiego Piotra. Marszałkowska 137 nowy. PP. handlującym rabat!! 1712

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia sklep galanteryjno-dystrybucyjny. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej, gdzie Herkulanum № 25—31. 13110

Pianino, fortepian sprzedaję, wynajmuję, warunki dogodne. Hoża 7, m. 45. 13050

Fortepian sprzedaję, wynajmuję, miesięcznie rs. 3. Hoża 13, m. 22. 13051

Fortepiany używane, Małeckiego, Kralla, Hofera, Prombergiera. Krakowskie-Przedmieście 34. Tarnowski, wprost Królewskiej.

Suknia jest do sprzedania tanio, wełniana z aksamitem, nowa, podług modelu paryskiego. Nowy-Świat № 34, mieszk. 8. 13046

Ogier kary, rasowy, sześć lat, 3 werszki wysokości, chodzi w pojedynce i w parze, bardzo spokojny, jest do sprzedania. Żelazna № 19. 12981

Para koni siwych, powóz i amerykanik dwu-osobowy do sprzedania. Hoża № 64.

Ubranie wojskowe weterynaryjne tanio do sprzedania, Hoża 64, mieszk. 3. 13085

Obrazy Bacciarellego, Boucher'a, Zalewskiego, Suchodolskiego etc., do sprzedania. Szpitalna 4, mieszkania 16. 13093

Szafy sklepowe, jedna z nich oszklona, są do sprzedania. Wiadomość u stróża domu, przy ulicy Chłodnej № 40. 13169

Meble urzędowej roboty, ozdobne z salonu jadalni, sypialni gabinetu, żyrandol, lustra, kolumny, lampy, gzemsy, dywany, razem lub oddzielnie do sprzedania. Zielna 11, mieszk. 4, między Świętokrzyzką a Sienną. 13183

Fortepian czarny, krótki do odstąpienia, z powodu wyjazdu, za przystępną cenę. Wiadomość: Komitetowa № 1, m. 2. 13236

Dla amatorów! Jest do sprzedania pies młody 7-miesięczny wyżeł, mieszany z dogiem. Wiadomość: ulica Solna № 16, mieszkania № 14. 13202

Pianino zagraniczne zaraz do sprzedania. Chmielna 19, mieszk. 1. 13229

Interesa handl. i majątk.

Magle angielskie z powodu wyjazdu są do sprzedania, zupełnie w dobrym stanie i za przystępną cenę. Ulica Chmielna № 38 (30). Wiadomość na miejscu. 13095

Willa do sprzedania na dogodnych warunkach w Smoleńskiej gubernji i powiecie, składająca się z lasu, dworu obywatelskiego i innych dogodności. Ziemi 423 dziesięcin. Szczegółów zasięgnąć można w Smoleńsku u Filipa Teodorowicza Lizunkowa w języku rosyjskim i francuzkim. 12982

Sklep wiktuałów do sprzedania za rs. 100. Złota № 19. 12974

Rs. 5,000 jest do wypożyczenia na 1-szy numer po towarzystwie na majątek w gubernji Warszawskiej, lub dom w Warszawie. Oferty składać w kantorze Kurjera dla P. M. 12948

Rs. 20,000 potrzebne zaraz po Towarzystwie na hypotekę. Wiadomość: Nowy-Świat № 27, u właściciela, od 4—7. 12773

W Cegłowie sto kroków od przystanku kolei Terespolskiej jest do sprzedania na warunkach bardzo dogodnych; domek w średnim stanie, o czterech pokoikach, z zabudowaniami gospodarskiemi, ogródkiem, sześcioma morgami gruntu. Hypoteka uregulowana. Wiadomość na miejscu, lub Chmielna № 40, u p. Załęskiego. 12586

Sklep do odstąpienia zaraz, z powodu słabości. Wiadomość: Złota 61, m. 14, od 2-ej do 6-ej. 13102

Wspólnik z kapitałem 12,000 rs. potrzebny, do znanego interesu; reflektujący zechcą zostawić adres w kantorze Kurjera pod lit. A. L. Pośrednictwo wyłącza się.

Sklep do odstąpienia w każdym czasie, z powodu słabości żony. Tamka № 7. 12965

Szynk dobrze procentujący, z całem urządzeniem, wódkami, dystrybucją i patentem. Komorne i patent 400 rubli rocznie. Cena 800 rs. Powód: interes familijny. Wiadomość ulica Sowia 3, m. 30, od 9—11 zrana. 12776

Dystrybucja z produktami spożywczemi do odstąpienia. Nowy-Świat № 12. 12764

Magle są do sprzedania, przy ulicy Pawiej № 6. 13053

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Do sprzedania kolonja jedno-włókowa pod Warszawą, z dobremi budynkami, kompletnym inwentarzem, ogród owocowy i warzywny, ładne łąki, z całym zbiorem zaraz do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: Żelazna № 41 nowy, u właściciela domu. 12988

Magle są do sprzedania przy ulicy Freta № 11/275. 13224

Folwark cztero-włókowy, z ładnym dworem i ogrodem, łąkami inwentarzami i krescencją, 12 wiorst od Warszawy, do sprzedania. Wiadomość udzielana będzie samemu kupującemu w hotelu Europejskim 166, od 10—11 i 2—6. 13228

Do sprzedania w każdym czasie na warunkach dogodnych dom z owocowym ogrodem, stajnią, wozownią i innemi zabudowaniami gospodarskiemi, ulica Przyokopowa № 0/20 przy Mokotowskich rogatkach. 1822

Dom 3-piętrowy, 6 okien frontu, przy Marszałkowskiej, do sprzedania. Szacunek rs. 36,000, kapitał potrzebny 16,000. Wiadomość Nowy-Świat 42 u właściciela. 1825

Sklep ze szkłem i fajansem w dobrym punkcie, przy targu miejskim do sprzedania.— Wartość towaru rs. 350. Wiadomość w restauracji „Kazimirówka”, Krak.-Przed. № 8, w bufecie. 13189

Zaraz do odstąpienia sklep spożywczy wraz z towarem i całem urządzeniem za rs. 200. Mieszkanie tanie, kontrakt trzy letni, Pańska № 51, wiadomość w sklepie. 13192

Magiel w każdym czasie do sprzedania.— Twarda № 47. 13188

Rezura egzystująca od 30 lat, do sprzedania. Ulica Rymarska № 14. 13191

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Mokotowska № 12. 13144

Lokale.

Do wynajęcia od 1 Października r. b., przy ulicy Marszałkowskiej № 67/1700R, obok gimnazjum, 2 pokoje na 3-m piętrze, woficynie z przedpokojem, kuchnią, z wodociągiem, zlewem, schowankiem i piwnicą, za rs. 180 rocznie i 1 pokój z kuchnią, na parterze, za rs. 144 rocznie, stróż wskaże. 1737

Kawalerskie mieszkania, usługa, opał, meble lub bez, obok Saskiego ogrodu. Ul. Królewska 16. 12770

2 pokoje na dole z meblami, pościelą, samowarem i usługą do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 7, Dąbrowska. 13151

4 pokoje przedpokój i kuchnia ze zlewem, świeżo wytapetowane, 1-sze piętro, front, rs. 320 rocznie, do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października. Tamka 8. 13065

Przy ulicy Czerniakowskiej № 55/2999 oddawna egzystująca fabryka kafli dla zduna, jest do wynajęcia od 1-go Października 1885 r., oraz obszerny skład na węgle. 13025

Sklep z mieszkaniem przydatny na sprzedaż wędlin, dystrybucję itp., do wynajęcia w każdym czasie. Górna № 7. 13024

Mieszkanie może być dla kobiety zamożnej, z życiem, praniem, usługą i opieką. Adres w kiosku wprost Miodowej. 1795

Danielewiczowska 5. Pokój z meblami, usługą i opałem do najęcia, dla osoby płci żeńskiej, za rs. 12 miesięcznie, stróż wskaże.

10 pokojów na 1-em piętrze z wszelkiemi wygodami, stajnia na 4 konie, do wynajęcia od 1-go Lipca. Smolna № 1. 13117

Panienka uczęszczająca do szkoły muzycznej, może znaleść pokoik z całodziennem utrzymaniem, przy porządnej, inteligentnej familji, za umiarkowaną cenę.—Tamże fortepian do egzercytacji. Aleje Jerozolimskie № 18c, m. 18, między Bracką, a Nowym-Światem. 13116

Do wynajęcia na 1-m piętrze 6 pokojów z kąpielą i wszelkiemi wygodami, 5 pokojów z takiemiż wygodami. Zielna 31, dom po Nowozielnej. 13074

2 pokoje i kuchnia do wynajęcia od 1-go Października za rs. 13 miesięcznie. Ulica Wróbla № 7. 13096

Pokoje obszerne umeblowane, w ogrodzie. Krucza 7, 1-e piętro. 13092

Pokoje kawalerskie do wynajęcia w każdym czasie, ze wszystkiemi tegoczesnemi wygodami, po umiarkowanej cenie, usługa na miejscu, przy Placu św. Aleksandra, Mokotowska 23. 12741

5 pokojów, alkowa, przedpokój, schowanko, wygódka, zaraz lub od kwartału, na parterze lub 2-m piętrze od frontu, za zniżoną cenę. Złota 2a, blizko Marszałkowskiej.

Lokal kawalerski: 2 pokoje i przedpokój na parterze w oficynie i jeden pokój na 3-m piętrze, do wynajęcia od 1-go Października r. b. Nowy-Świat 27, wiadomość stróż wskaże. 12774

Pokój wygodny, wynajmuje się zaraz rs. 6 miesięcznie, może być z meblami, usługą, życiem, fortepianem. Nowy-Świat 7, mieszkania 18, dom Szajblerowej. 12793

Stancja tanio dla uczennic, pensjonatów instytutu muzycznego, z utrzymaniem, opieką sumiennej matki, na miejscu fortepian. Nowy-Świat 7, mieszkania 18, dom Szajblerowej. 12792

Pokój przy familji dla 2-ch panienek, może być z całodziennem utrzymaniem, od 1-go Września. Marszałkowska № 105, miesz. 8.

Pokój obszerny dla czterech panów studentów uniwersytetu za rs. 12 miesięcznie, blizko uniwersytetu, do wynajęcia. Solec 85, drugi dom od ul. Tamki.— Tamże pokój z osobnem wejściem za rs. 6, może być z samowarem. 13190

Do wynajęcia od 1-go Października r. b. cztery pokoje, z tych dwa przeszło po 100 łok. kw., z balkonem, na 1-szem piętrze, z przedpokojem i kuchnią, cena roczna rs. 380. Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, miesięcznie rs. 15. Wiadomość pod № 33 na Krochmalnej u właściciela. 13194

Pokoju porządnego z osobnem wejściem potrzeba od św. Michała. Marszałkowska 144, m. 11, wejście od Rysiej. 13163

Do wynajęcia w każdym czasie 4 pokoje z balkonem, przedpokój i kuchnia ze zlewem, za 300 rs. rocznie. Grzybowska 57.

Pokój jest do wynajęcia z meblami i usługą dla osoby starszej lub panny uczęszczającej do gimnazjum lub instytutu muzycznego Nowy-Świat 4, mieszk. 1. 13193

Doniesienia rozmaite.

Reperacje i odnawianie wszelkiego rodzaju ram, ozdób salonowych, rzeźb, oraz oprawę obrazów, sztychów i t. p. uskutecznia najtaniej, fabryka pozłotnicza Kazimierza Matulewicza, przy ulicy Długiej № 41, róg Bielańskiej. 1606

Stanisław Kamiński, rzeźbiarz, podejmuje się powiększania medali z ostatniej wystawy warszawskiej rolniczo - przemysłowej, stosownie do żądanej wielkości. Wiadomość: Chłodna 8. Bielecki skład farb. 1793

Kąpiele żelazne wzmacniające, wiślane i prysznic. Grzybowska 30. 12540

Dla uczni: tornistry, pasy, paski na książki, kuferki, portmonetki i woreczki, poleca fabryka Breymeyer, Królewska 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 12692

Garniturki dla chłopczyków gotowe i do roboty przyjmuje się. Senatorska 27, mieszkania 9. 251

Najtaniej, prędko wykończa suknie, okrycia, kapelusze, podług paryzkich żurnali.— Magazyn mód Michaliny, Miodowa 2. 106

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i dziecinne. Tamże przyjmuje się nadrabianie pończoch i skarpetek, oraz wszelkie szycie na maszynie. Włodzimierska 23 nowy, na parterze. 651

Opakowanie mebli, fortepianów tanio, solidnie. Zakład opakowań, Makow, Solna 18.

Potrzebne zaraz zdolne maszynistki, do męzkich koszul. — Tamże do sprzedania maszyna amerykańska Wheelera Wilsona, w dobrym stanie, cena bardzo nizka. Elektoralna 32, mieszkania 11. 1810

Nabiał z Marcelina w Sielcach, może być dostawiany do domów, kwarta mleka k. 10, śmietanki kop. 20, śmietany kop. 40. Zamówienia przyjmują się od 1 Września. Ulica Niecała № 2, mieszkania № 9. 13109

Pianino do wynajęcia. Wspólna № 40, mieszkania 16. 13099

Obiady prywatne dla kilku osób, smacznie sporządzone, godziny dowolne, po kop. 40. Sienna 27 nowy, mieszkania 19. 1823

Nieszczęśliwa matka nowonarodzonego dziecka chłopczyka, w sile zdrowia i przyjemnej powierzchowności, uprasza szlachetne osoby, o przyjęcie go na swoje nazwisko, lub też danie mu opieki; bo sama pomimo boleści z uczuć macierzyńskich, przy nadwątlonem zdrowiu nie jestem w możności zapewnić mu troskliwego wychowania. Adres mój pod № 13 nowym, ulica Podwal, dom Bremera, u p. Kwiatkowskiej akuszerki.

Akuszerka przyjmuje na kurację i słabość, z umieszczeniem dziecka. Pokoiki osobne od 15 rs. miesięcznie. Całodzienny stół i i wszelkie wygody na miejscu. Bednarska № 24 nowy. 13058

Mamka ze świeżym pokarmem, jest do umieszczenia. Ulica Krochmalna № 31a, do p. Zagominy. 13227

We Czwartek w godzinach poobiednich zgubiono pęczek małych kluczyków na małem kółeczku, w liczbie sześciu czy też siedmiu sztuk. Łaskawy znalazca zechce złożyć takowe u szwajcara hotelu Krakowskiego za nagrodą trzech rubli. 13148

Mops czteromiesięczny wybiegł lub został wzięty przy ulicy Pięknej z pod № 3-go we Czwartek 20-go Sierpnia, kto go przyprowadzi lub wskaże nabywcę, dostanie rs. 5 lub więcej. 13123

Zaginął dnia 20 Sierpnia kwit № 18169 lombardu przy placu Wareckim. Łaskawy znalazca raczy oddać do dystrybucji, Mazowiecka № 12/14. Ostrzeżenie zrobione. 13200

W dniu 20 Sierpnia została skradzioną portmonetka, z mieszkania w domu pod № 14-tym przy ulicy Krochmalnej, w której znajdowały się 2 weksle, jeden na rs. 100 podpisany D. Gantzberg, żyro M. Datyner, za № 11982, żyro moich weksli było in blanco, także rewers na rs. 28, podpisany S. Klauzenberg i wyrok wydany z uczą stku 5-go na Nute Fleker małżonków Kaźlikowskich, na rs. 100 i inne notatki, ktoby o tej kradzieży dał wiadomość pod powyższy numer, otrzyma sowite wynagrodzenie od niżej podpisanego. M. Edelszajn. 13197

Nagrody rs. 3. Zginął 21 Sierpnia wieczorem pinczerek czarny, a biały na piersiach, kudełki przystrzyżone, z czerwoną tasiemką. Sienna № 5, róg Zielnej № 7 lit. B, mieszkania № 15. 13216

Zgubiono na kolei Terespolskiej dorożki № 850. Znalazca zechce odnieść za nagrodą, ulica Drewniana № 3. 13230

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr. 475c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 11 (23 Августа) 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.